

GŁOS BRATA



Pismo Parafii św. Brata Alberta - Gdańsk Przymorze

JESIEŃ 2025r.

Nr 3 (105)



Ἡ ΣΥΝΑΞΙΣ τῶν Ἀρχαγγέλων



„KTÓŻ JAK BÓG”

Msza św. odpustowa 17 VI 2025

We wtorek, 17 czerwca, przeżyaliśmy odpust parafialny ku czci św. Brata Alberta. Uroczystej Mszy św. odpustowej, z udziałem księży z dekanatu, przewodniczył Ks. Biskup Pierre BOZO z diecezji Limoge we Francji.

Piękna, modlitewna i rodzinna atmosfera sprawiła, że nasze dziękczynienie na długo pozostanie w sercach uczestników. Doświadczaliśmy bowiem, czym jest Kościół powszechny, ponieważ Ks. Biskup celebrował Mszę św. w języku francuskim.

Uroczystość odpustowa to także okazja do podziękowania WSZYSTKIM, którzy współtworzą naszą WSPÓLNOTĘ. Wielkie, serdeczne i gorące Bóg zapłać.

ks. Grzegorz Stolczyk



Słowo od Księdza Proboszcza

Dobiegł końca tegoroczny czas wakacji i letnich urlopów. Dzieci i młodzież wrócili do szkół... a i studenci sprawdzają rozkład zajęć w nowym roku akademickim. Towarzyszom nam coraz krótsze i chłodniejsze dni. W ten czas nowych, jesiennych wyzwań wpisuje się nasza pastoralna aktywność.

Zapraszamy do wspólnego odkrywania prawd wiary i wartości wspólnoty pod skrzydłami św. Brata Alberta. Ale, póki co w najnowszym numerze Głosu Brata prezentujemy garść kronikarskich wspomnień i podsumowań.

Ostatnie miesiące to wiele wydarzeń, które już od lat wpisują się w kalendarz duszpasterskich działań. Popatrz... poczytaj... Nasi stali redaktorzy dzielą się także refleksjami, które zrodziły się w ich sercach.

Ufam, że każdy znajdzie coś dla siebie i jeszcze bardziej doceni zaangażowanie naszych duszpasterzy oraz osób świeckich, które na co dzień są z nami.

Z podziękowaniem i życzliwością
Ks. Proboszcz Grzegorz Stolczyk

• • •



s. Konstancja, s. Zuzanna i s. Aniela

Matka Generalna Zgromadzenia Sióstr Rodziny Betańskiej dokonała zmian personalnych w naszej parafii. Siostra Michaela została skierowana na inną placówkę. Do naszej Wspólnoty dołączyły Siostry: Konstancja – przełożona domu oraz Aniela i Zuzanna. Życzymy Siostrom obfitości Bożych darów i opieki Św. Brata Alberta.

Z ŻYCIA NASZEJ PARAFII

17 VI – Odpust Parafialny.

19 VI – Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa w procesji eucharystycznej wzięli udział mieszkańcy osiedla. Dekoracje ołtarzy przygotowały wspólnoty parafialne. Do czwartku, podczas popołudniowego nabożeństwa o godz. 17.30 trwała oktawa Bożego Ciała z procesją przy kościele.

22 VI – kontynuowaliśmy odpustowe świętowanie w 8. rocznicę konsekracji naszej świątyni. Słowo Boże głosił ks. Marcin Sprengel. Od godz. 15.00 do 17.00 odbywał się festyn parafialny z różnymi atrakcjami dla dzieci z udziałem dorosłych i seniorów. Były również domowe ciasta i loteria z nagrodami, także grill oraz inne kulinarne niespodzianki. O godz. 17.30 został rozegrany mecz piłkarski księża kontra parafianie na boisku przy ul. Kołobrzeskiej. Księża zwyciężyli!

24 VI – o godz. 19.00. katechezę biblijną prowadził ks. Wiktor. Temat spotkania: „Dru-ga Księga Królewska”.

27 VI – Światowy Dzień Modlitw o Uświęcenie Kapłanów. Podczas nabożeństwa czerwcowego odmówiliśmy Akt Oddania się Najświętszemu Sercu Jezusowemu i uczestniczyliśmy w procesji Eucharystycznej.

28 VI – Wyruszyła Pielgrzymka Rowerowa do Sianowa. Trasa dostosowana była do przejazdu dzieci wraz z rodzicami.

• gościliśmy w naszej parafii wolontariuszy 43. Gdańskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę.

5 VII – o godz. 12.00 Msza św. wynagradzająca oraz modlitwa różańcowa.

• Rektor Gdańskiego Seminarium Duchownego zwrócił się do wszystkich, którzy odczuwają w sobie powołanie do kapłaństwa, aby zgłaszali się do naszej archidiecezjalnej uczelni. Wraz z nowym rokiem akademickim kandydaci będą mogli wejść na drogę formacji ku kapłaństwu.

16 VII – Ojcowie karmelici zaprosili na odpust Matki Bożej Szkaplerznej do kościoła św. Katarzyny w Gdańsku. Uroczystą Mszę św. odpustową o godz. 18.00 odprawił ks. Andrzej Sikorski, Krajowy Duszpasterz Parlamentarzystów.

25 VII – Dzień św. Krzysztofa patrona kierowców. Podczas Mszy św. o godzinie 18.00 modliliśmy się o bezpieczną jazdę i mądre korzystanie ze środków transportu oraz w intencji wszystkich ofiar wypadków samochodowych. Następnie przed kościołem zostały poświęcone pojazdy.

27 VII – W kalendarzu liturgicznym obchodziliśmy wspomnienie św. Joachima i Anny. Z okazji V Światowego Dnia Dziadków i Osób Starszych Ojciec Święty Leon XIV przygotował orędzie zatytułowane „Szczęśliwy, kto nie stracił swej nadziei” (por. Syr 14,2).

W modlitwie pamiętaliśmy o naszych babcjach i dziadkach.

28 VII – Rozpoczęła się Gdańska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę z udziałem naszych parafian także w grupie biało-złotej.

Sierpień – Miesiąc trzeźwości. Przy obrazie Chrystusa Miłosiernego wyłożona została parafialna księga trzeźwości, a na naszej parafialnej stronie internetowej można było przeczytać apel bpa Tadeusza Bronakowskiego przewodniczącego Apostolstwa Trzeźwości, zachęcający do abstynencji i modlitwy w intencji tych, którzy przeżywają kłopoty wynikające z alkoholizmu oraz innych uzależnień.

3 VIII – Podczas Mszy św. o godz. 13 polecaliśmy Bożej Opatrzności Siostrę Michałę z okazji Jubileuszu 25-lecia ślubów zakonnych. Złożyliśmy Jej podziękowania za osiem lat posługi w naszej Wspólnotie Parafialnej.

7 VIII – Wspomnienie św. Jana Marii Vianneya, patrona proboszczów, modliliśmy się za naszego Proboszcza, ks. Grzegorza Stolczyka.

15 VIII – Obchodzimy Uroczystość Wniebowzięcia NMP. Msze św. celebrowane były jak w każdą niedzielę, podczas których błogosławione zostały przyniesione zboża, ziola i kwiaty.

• również 15 sierpnia przypadła 105. rocznica Bitwy Warszawskiej, która przeszła do historii pod nazwą Cudu nad Wisłą.

• zapraszaliśmy do udziału w XXXIV Gdańskiej Pielgrzymce Trzeźwości z Oliwy do Matemblewa i do podjęcia daru abstynencji.

26 VIII – Uroczystość MB Częstochowskiej. Podczas każdej Eucharystii odnowiliśmy Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego.

31 VIII – w Bazylice św. Brygidy w Gdańsku odbyły się uroczystości z okazji 45. Rocznicy powstania „Solidarności”.

13 IX – Jubileuszowa – XXV Parafialna Pielgrzymka Rowerowa do Matemblewa, która zainaugurowała kolejny rok duszpasterski.

Katolicy na ulicy w Gdańsku – 18.VI

14 czerwca 2025 r., jak co roku, Wspólnota Jezusowej Łodzi wraz z Gdańską Szkołą Nowej Ewangelizacji przygotowała i wzięła udział w ulicznej Ewangelizacji „Katolicy na ulicy”. Wydarzenie odbywało się w ramach Festiwalu dla życia i rodziny. Członkowie wspólnoty uczestniczyli w Eucharystii, a następnie posługiwali na ulicy Długi Targ w Gdańsku modlitwą wstawienniczą, świadectwem swojej wiary oraz doświadczeniem działania Jezusa w ich życiu. Wszystko na większą chwałę Bogu.

ks. Marek Płaza



Jezusowa Łódź

24 czerwca 2025 roku zakończyliśmy rok duszpasterski uroczystą Eucharystią dziękczynną w kaplicy sióstr Betanek. Wspólnie dziękowaliśmy Bogu za wszystkie dzieła, jakie udało nam się zrealizować w minionym roku i polecaliśmy Bogu nasze siostry: Ewę w dniu urodzin i Danusię z okazji imienin. Podziękowaliśmy również liderom Justynie i Robertowi, którzy bardzo aktywnie i z wielkim oddaniem służyli wspólnotcie. Ksiądz Marek został obdarowany ciastem, dedykowanym wszystkim kapłanom naszej parafii, szczególnie tym, którzy w ostatnim roku posługiwali przy różnych okazjach naszej małej trzódce.

ks. Marek Płaza



Jezusowa Łódź

15 czerwca 2025 roku, jak zawsze w trzecią niedzielę miesiąca, Wspólnota Jezusowej Łodzi posługiwała w czasie Mszy świętej o godz. 18.00. Następnie odbyła się adoracja Pana Jezusa podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu. Uwielbieniu towarzyszył śpiewem i muzyką zespół „Dobre Słowo”, zaś członkowie wspólnoty posługiwali modlitwą wstawienniczą. Całość podsumowaliśmy modlitwą dziękczynną w naszej salce. Chwała Panu.

ks. Marek Płaza



Jubileuszowa piesza pielgrzymka Jezusowej Łodzi do katedry oliwskiej

28 czerwca 2025 roku Wspólnota Jezusowej Łodzi odbyła Jubileuszową Pielgrzymkę pieszą do Katedry Oliwskiej, będącą uroczystym podsumowaniem roku duszpasterskiego. W drodze śpiewem różańca i flagami uwielbialiśmy dobrego Boga, trwając w dziękczynieniu. Wraz z nami udali się na pielgrzymi szlak również chorzy członkowie naszej wspólnoty Ela i Marian, którzy dzielnie znosili uciążliwości drogi. Przed Katedrą pielgrzymów powitał ks. Jerzy Stolczyk, wytrwały i doświadczony pielgrzym. Uroczystą Mszę świętą

dziękczynną sprawowaliśmy w kaplicy Mariackiej w kościele katedralnym. Cudownie się złożyło, że nasze pielgrzymowanie zbiegło się ze wspomnieniem Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, która w sposób szczególnie opiekuje się naszą wspólnotą. Na zakończenie nieco zmęczeni, ale szczęśliwi świętowaliśmy w czasie wspólnej agapy w pobliskiej restauracji.

ks. Marek Płaza



Akademicka procesja Bożego Ciała

W niedzielę, 22 czerwca, ulicami Głównego Miasta przeszła Akademicka Procesja Bożego Ciała. Wydarzenie organizowane jest od 2019 r. w niedzielę po uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Pomysłodawcami są studenci z Duszpasterstwa Akademickiego „Górka”, prowadzonego przez ojców dominikanów. W organizację procesji zaangażowane są również inne duszpasterstwa akademickie działające w Gdańsku: Winnica (jezuici), Na Czarnej (diecezjalny ośrodek we Wrzeszczu) i „Lux Cordis” z naszej parafii.

ks. Maciej Świgoń

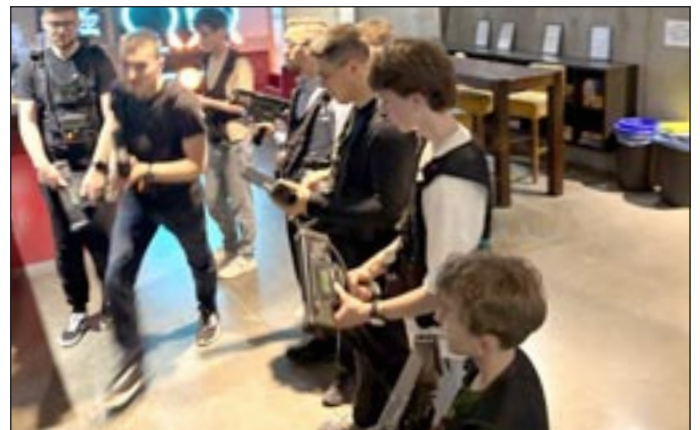


Liturgiczna Służba Ołtarza w terenie



Aspiranci, ministranci i lektorzy w środę, 26 czerwca, przez wspólną grę w laserowy paintball zakończyli rok formacji w roku duszpasterskim 2024/2025. Był to czas dobrej zabawy oraz integracji młodszych i starszych.

ks. Maciej Świgoń



Spotkanie Zespołu „Źródło i Szczyt”



W ostatnią niedzielę czerwca przed wakacjami ukazał się ostatni numer naszego parafialnego biuletynu „Źródło i Szczyt”. W czwartek, 26 czerwca, spotkaliśmy się na spotkaniu podsumowującym miniony rok. Był to czas refleksji, dzielenia się wrażeniami z ostatnich miesięcy oraz rozmów o przyszłości naszego wspólnego dzieła.

Z radością zauważamy, że biuletyn cieszy się dużym zainteresowaniem wśród parafian. Nie zabrakło również momentów wspólnego świętowania – po zakończeniu części formalnej przyszedł czas na rozmowy i wspólny posiłek przy pizzie. Dziękujemy wszystkim, którzy angażują się na różne sposoby w to dzieło.

ks. Michał Czyż



ŚWIĘTO PATRONA PARAFII — ŚW. BRATA ALBERTA



Atrakcje na placu parafialnym i na boisku



Katecheza dla przedszkolaków

Rok duszpasterski w naszym przedszkolu był pełen radośnego odkrywania wiary przez najmłodszych. Dzieci, choć małe, z ogromną ciekawością i otwartością serc poznawały tajemnice naszej religii. Tematy, które poruszaliśmy w ostatnich tygodniach, pomagały im lepiej rozumieć obecność Boga w codziennym życiu i piękno liturgii Kościoła.

Zesłanie Ducha Świętego było dla przedszkolaków okazją do poznania Ducha jako Tego, który daje moc i jednoczy. Święto Bożego Ciała pomogło dzieciom odkrywać, że Pan Jezus jest naprawdę obecny w Eucharystii.

Podczas nabożeństw majowych dzieci w szczególny sposób zaprzyjaźniały się z Maryją. Czerwiec upłynął nam pod znakiem Najświętszego Serca Pana Jezusa. Maluchy poznały symbol serca jako znaku miłości – tej największej, bezwarunkowej. Wspólnie odkrywaliśmy, że Jezus zna każde dziecięce serce i kocha je dokładnie takie, jakie jest.

Dziękujemy rodzicom za zaufanie i wspólną troskę o duchowy rozwój najmłodszych. Niech to zasiane w serduszkach przedszkolaków ziarno wiary wzrasta każdego dnia.

ks. Wiktor Szponar



Wspólnota Lux Cordis „Amen.”

Zakończenie roku formacyjnego



Zespół Dobre Słowo przed wakacjami

Zespół muzyczny „Dobre Słowo” uroczystie zakończył rok duszpasterski na plaży. Spotkanie miało formę pikniku, podczas którego nie zabrakło pysznych przekąsek, a przede wszystkim ciepłych słów, wdzięczności i podzięko-

wań. Przy blasku zachodzącego słońca i z uśmiechami na twarzach, ciesząc się posługą w naszej parafii, wszyscy wkroczyli w zasłużony czas wakacyjnego odpoczynku.

ks. Grzegorz Stolczyk



Chór w Gołębiewie

Zakończenie roku formacyjnego

Chór Brata Alberta, tradycyjnie już, zakończył rok formacyjny w leśniczówce Gołębiewo. W czwartek, 26 czerwca, podczas wspólnej integracji przy ognisku, podziękowaliśmy wszystkim za zaangażowanie i piękny śpiew podczas liturgii

Mszy św. Chórzyści wyrazili także wdzięczność pani dyrygent Ani Terech i Ks. Grzegorzowi za codzienne towarzyszenie zarówno muzyczne, jak i duchowe. Był to piękny czas spotkania, podsumowania i modlitwy.

ks. Grzegorz Stolczyk



Poświęcenie pojazdów

Tradycyjnie 25 lipca, podczas Mszy św. w dniu św. Krzysztofa modliliśmy się w intencji kierowców oraz wszystkich, którzy doznali uszczerbku na zdrowiu podczas wypadków drogowych. Pamiętaliśmy także o ofiarach.

ks. Grzegorz Stolczyk



43. Gdańska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę

W roku Jubileuszowym Gdańska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę rozpoczęła się 28 lipca 2025 roku od Mszy świętej w Bazylice Mariackiej. Pielgrzymi wyruszyli w drogę z hasłem „Abym ogłaszał rok łaski od Pana”.

Pielgrzymi w tym roku, jako jedna wspólna grupa, pokonali łącznie około 500 km. Każdego dnia uczestniczyli w Eucharystii, rozważali słowo Boże, odmawiali różaniec, śpiewali Godzinki lub Litanie Loretańską.

W gronie pielgrzymów byli także pątnicy z naszej parafii. Wszyscy pielgrzymi, którzy w tym roku wędrowali pieszo na Jasną Górę oraz wszyscy, którzy modlitewnie



Pielgrzymi tuż przed wejściem do Sanktuarium na Jasnej Górze

łączyli się z idącymi oraz sympatycy tej pielgrzymki, zostali zaproszeni na popielgrzymkowy apel jasnogórski, który odbył się w czwartek, 14 sierpnia o godzinie 20:30, w kościele pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy przy ul. Słowackiego 79 w Gdańsku-Brętowie.

Warto podzielić się z innymi owocami pielgrzymowania, a także wspominać trudy pokonywania niezliczonych kilometrów oraz cieszyć się czasem razem spędzonym.

Apel Jasnogórski łączności z pielgrzymami GPP na Jasną Górę

Na stronie Gdańskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę czytamy: „Wszystkich, którzy nie mogą pielgrzymować z nami w sposób fizyczny, zachęcamy do pielgrzymowania duchowego. Zapraszamy do udziału w pielgrzymkowych Apelach Jasnogórskich, które odbywały się w kościołach stacyjnych codziennie od 28 lipca do 12 sierpnia o godzinie 20:30...”

W czwartek, 7 sierpnia, łączyliśmy się z pielgrzymami w naszym Przymorskim wieczerniku. Podczas wieczornej modlitwy i adoracji Najświętszego Sakramentu, przy pięknym śpiewie zespołu „Dobre Słowo”, zawierzyliśmy wszystkie nasze intencje i prosiliśmy o siły dla pątników. Licznie zgromadzeni wierni, którzy przybyli także z innych parafii, poczuli ducha pielgrzymkowego i z radością w sercach wracali do swoich domów.

ks. Grzegorz Stolczyk



Kartka pocztowa, którą otrzymali członkowie grupy biało-złotej GPP na Jasną Górę z podziękowaniem za wsparcie i modlitwę.

Wakacje WM „Lux Cordis” – 2025

W dniach 30.06-05.07.2025 r. Wspólnota Młodzieżowa „Lux Cordis” wraz z księdzem Szymonem wybrali się na wakacyjny wypoczynek w góry. Był to czas niezwyklej integracji, wysiłku, zabawy, modlitwy. Wszystko dlatego, że byliśmy RAZEM.

Wiele pięknych wspomnień zostanie nam na długo w naszych sercach. Wdzięczni Panu Bogu za ten czas i doświadczenie Jego obecności w modlitwie, we wspólnie spędzonych chwilach, w przyrodzie i poszczególnych wydarzeniach wróciliśmy umocnieni i pełni Ducha.

ks. Szymon Turzyński



Górska wyprawa – Studenci i Amen'y

We wrześniu grupa młodych z Duszpasterstwa Akademickiego „Lux Cordis” oraz Wspólnoty Postakademickiej „Lux Cordis - Amen.” wraz z księdzem Maciejem wybrała się na górską wyprawę.

Podczas wyjazdu zdobyli następujące szczyty: Lubań, Gorc, Trzy Korony i Sokolicę. Na Palenicę udali się wyciągiem krzeselkowym. Oprócz wędrówek był też czas na

zwiedzanie zamków w Czorszynie i Niedzicy, a także poznanie najdłuższej w Europie ścieżki edukacyjnej w koronach drzew „Brama w Gorce” w Waksmundzie.

Niezapomnianym przeżyciem był rafting pontonem na Dunajcu. Centralnym punktem każdego dnia była wspólna Eucharystia.

ks. Maciej Świgoń



Msza św. z 4. Różą Żywego Różańca



25 czerwca br. oprawę liturgiczną Eucharystii przygotowała 4. Róża pw. św. Bernadety

Spotkanie 5. Róży Żywego Różańca



29 maja, w salce na plebanii, odbyło się spotkanie przedstawicieli 5. Róży pw. św. Antoniego z ks. Proboszczem

Spotkanie 6. Róży Żywego Różańca



11 września, w salce na plebanii, odbyło się spotkanie z ks. Proboszczem przedstawiceli 6. Róży pw. Matki Bożej Królowej Pokoju

Msza św. z 5. Różą Żywego Różańca



24 września br. oprawę liturgiczną Eucharystii przygotowała 5. Róża pw. św. Antoniego

Kto (dobrze) śpiewa, dwa razy się modli!

W tym roku mija 26 lat od powstania naszego chóru parafialnego – Chóru Brata Alberta. Część osób obecnie śpiewających w zespole jest w nim od samego początku. Z pewnością świadczy to o tym, że we wspólnocie czują się znakomicie, z drugiej strony jednak po 26 latach śpiewania zrozumiałe jest coraz większe zmęczenie niektórych chórzystów-weteranów. Zespół na razie bardzo dobrze sobie radzi dzięki profesjonalizmowi i wielkiemu oddaniu dyrygentki – Ani Terech i daj, Boże, żeby tak było jak najdłużej!

Jednocześnie

serdecznie zapraszamy do współpracy nowe osoby, wszystkich, którzy są wrażliwi na piękno muzyki i może szukają swojego miejsca w parafii i Kościele jako wspólnocie.

Aby śpiewać w chórze, nie trzeba mieć wykształcenia muzycznego, znać nuty, nie trzeba mieć doświadczenia śpiewu w zespole muzycznym – tutaj dopiero można nauczyć się emisji głosu.

Nasz chór parafialny śpiewa w czterech głosach: sopranach i altach (głosy kobiece) oraz tenorach i basach (głosy męskie), utwory muzyczne są pięknie zharmonizowane, ale wcale nie są trudne do nauczenia się i wykonania.

Chór Brata Alberta to wspólnota modlitewna (modlimy się głównie śpiewem) i równocześnie grupa przyjaciół, którzy bardzo lubią spędzać czas ze sobą, są otwarci na ludzi, znajdują czas na wspólne wyjazdy i biesiady. Każdego roku chórzyci odwiedzają sanktuaria położone w różnych regionach Polski, a zdarzają się także wyprawy zagraniczne, wyjeżdżają na krótkie dni skupienia, spotykają się przy ognisku.

Próby chóru odbywają się we wtorki i w czwartki o godzinie 19.00 w salce na plebanii przy kościele pw. Św. Brata Alberta w Gdańsku Przymorzu, ul. Olsztyńska 2 (domofon: 16).

Uczestniczenie w nich przez osoby aktywne zawodowo jest naprawdę możliwe – wiemy to z własnego doświadczenia. Jeśli lubi się muzykę, praca nad poszczególnymi utworami daje ogromną radość i satysfakcję. Ćwiczenia z emisji głosu znakomicie odprężają, regulują pracę serca i oddech, mogą być więc nawet rodzajem ćwiczeń fizycznych. Myślę, że chór jest bardzo dobrą propozycją dla osób, które przekroczyły 40. rok życia (ale oczywiście swoje miejsce mogą tu znaleźć ludzie w różnym wieku, starsi i młodszy) i chciałyby aktywniej uczestniczyć w życiu Kościoła. Przygotowanie wspólnego śpiewu pozwala inaczej, głębiej i piękniej przeżywać każdą Mszę świętą, pozwala czuć się odpowiedzialnym za liturgię, a przez to bardziej czuć się członkiem wspólnoty Kościoła.

Zespół najczęściej śpiewa w kościele pw. Św. Brata Alberta w drugą i czwartą niedzielę miesiąca na Mszy św. o godzinie 8.00. Na początek można przyjść i posłuchać. A potem... dołączyć!

Serdecznie zapraszamy! Chórzyci

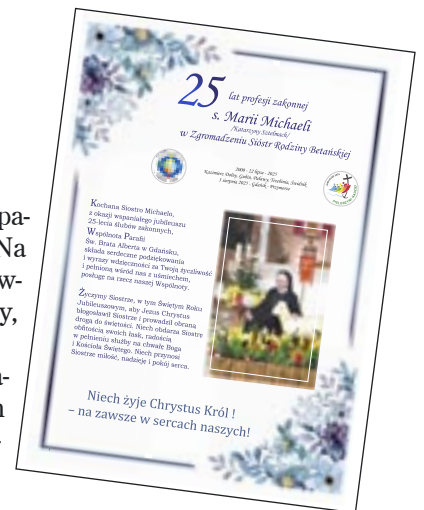
Grażyna Chrapczyńska



25 lat profesji zakonnej s. Michaeli Sztelmach

3 sierpnia, Roku Jubileuszowego 2025, s. Michaela, podczas uroczystej Mszy św. w naszej parafii, odnowiła swoje śluby zakonne złożone w Zgromadzeniu Sióstr Rodziny Betańskiej. Na początku Eucharystii życzenia i podziękowania złożyli parafianie i ks. Proboszcz, który również odczytał list gratulacyjny od ks. abpa Archidiecezji Gdańskiej Tadeusza Wojdy, Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski.

Siostra Michaela z wielkim oddaniem posługiwała łącznie osiem lat w naszej parafii jako zakrystianka. Wielki podziw budziły Jej dekoracje kościoła i ołtarza z okazji różnych świąt oraz bukiety układane na co dzień dla chwały Bożej. Zawsze uśmiechnięta, serdeczna i życzliwa. Niech ją Bóg błogosławi i wynagrodzi za jej wielką dobroć.



Poświęcenie szat liturgicznych

Nowe ornaty i stuły

W środę, 25 czerwca, podczas wieczornej Mszy św. o godz. 18.00 ks. Proboszcz Grzegorz poświęcił nowe stuły oraz komplet ornatów. Będą one używane podczas Maryjnych uroczystości oraz Mszy św. sprawowanych w intencji

nowożeńców. Dziękujemy ofiarodawcom — a są nimi uczestnicy cotygodniowej Eucharystii sprawowanej w środy. Podczas tej Mszy św. zbierana jest taca, którą przeznaczamy na zakupy liturgiczne.

ks. Grzegorz Stolczyk

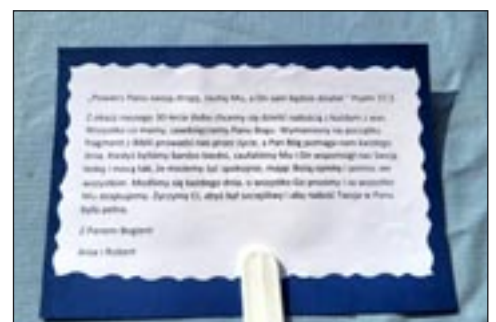


„Boski Prysznic” gości u nas od trzech lat

Od ponad trzech lat, w każdy wtorek, spotykamy się w naszej parafii z osobami bezdomnymi. W ramach „Boskiego Prysznic” obdarowujemy potrzebujących ewangeliczną miłością i Bożym słowem. Jest „coś dla ducha i ciała”. Ciepły posiłek, kawa, herbata i oczywiście modlitwa. Kobiety mogą także skorzystać z prysznicza.

Dziękujemy wszystkim wolontariuszom, którzy z wielkim zaangażowaniem przywracają potrzebującym ich godność i darczyńcom za każdy dar serca. Brat Albert jest zapewne z WAS dumny :)

ks. Grzegorz Stolczyk



Klub Seniora

3 września 2025 roku Parafialny Klub Seniora rozpoczął nowy rok duszpasterski w czasie spotkania, na którym określono podstawowe kierunki działalności. Chcemy ćwiczyć nasze umysły i sprawność rąk, podejmując rękodzieło, na przykład przygotowując stroiki i lampki świąteczne. Mamy nadzieję kontynuować spotkania prozdrowotne i edukacyjne z Panem Romualdem oraz zacieśniać nasze relacje we wspólnocie seniorów. Wszystko powierzyliśmy dobremu Bogu przez wstawiennictwo Matki Bożej. Ruszamy z nadzieją i entuzjazmem w nowy rok duszpasterski.

ks. Marek Płaza



Jezusowa Łódź

Wspólnota Jezusowej Łodzi, 2 września 2025 roku, rozpoczęła nowy rok duszpasterski uroczystą Mszą świętą w kaplicy sióstr Betanek w naszej parafii.

Już w niedzielę 7 września br. podjęliśmy posługę ubogim w parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Gdańsku-Brętowie w ramach „Boskiego Prysznica”. Po Mszy św. nasi ubodzy bracia i siostry mogli zjeść gorącą zupę. Następnie odmówiliśmy Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Po kawie, herbatce i czymś słodkim była możliwość kąpieli. Dla chętnych ks. Damian wygłosił katechezę. Ponadto nieprzerwanie w każdy wtorek w ramach „Boskiego Prysznica” przedstawiciele naszej wspólnoty posługiwali ubogim w czasie wakacji i podejmują tę posługę przez cały rok.

We wtorek 9 września 2025 roku, już w naszej salce odbyło się spotkanie klasyczne, w czasie którego obejmowaliśmy modlitwą dziękczynną czas wakacji, a pochylając się nad słowem Bożym, dzieliliśmy się świadectwem naszego życia.

Z entuzjazmem i nowymi siłami ruszamy w nowy rok naszej pracy i posługi.

Chwała Panu!

ks. Marek Płaza



Poświęcenie tornistrów



7 września, podczas Mszy świętej o godz. 11:00, ksiądz Michał poświęcił tornistry i przybory szkolne dzieciom, które w tym roku rozpoczynają naukę.

Klub dla dzieci i młodzieży CARITAS

PLACÓWKA WSPARCIA DZIENNEGO
KLUB DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
 NA PRZYMORZU

ZAJĘCIA SPORTOWE
 WARSZTATY TEMATYCZNE - WYCIECZKI
 INTEGRACJA OSIEDLOWA

6-19 LAT PON-PT. 14.00-18.00

PRZY PARAFII ŚW. BRATA ALBERTA
 UL. OLSZTYŃSKA 2, GDAŃSK PRZYMORZE

ZAPISY
 ☎ 535 606 761
 KLUBPRZYMORZE@CARITAS.GDA.PL

Serdecznie zapraszamy do zapisywania dzieci i młodzieży w przedziale wiekowym 6-19 lat do KLUBU DLA DZIECI I MŁODZIEŻY CARITAS, który powstaje przy naszej parafii.

Klub dla dzieci i młodzieży oferuje:

- zajęcia sportowe na sali gimnastycznej,
- warsztaty tematyczne,
- planowane wycieczki,
- integrację osiedlową

Wszelkie informacje można znaleźć u ks. Szymona lub pod numerem tel.: 535 606 761 oraz e-mail: klubprzymorze@caritas.gda.pl

Zapraszamy :)

Wspólnota AMEN.

Wrześniowy Powrót Wspólnoty Postakademickiej Lux Cordis „Amen.”

Po wakacyjnej przerwie Wspólnota postakademicka „Amen.” wznowiła swoje regularne spotkania we wrześniu, przynosząc ze sobą bogaty program formacyjny i integracyjny.

Pierwsze powakacyjne spotkanie rozpoczęło się od Eucharystii, po której uczestnicy przenieśli się do salki na czas poznawania się i wspólnej integracji.

Kolejny poniedziałek upłynął pod znakiem głębokiej refleksji. Ksiądz Wiktor poprowadził konferencję, w której zgłębił zawiłe historie z Księgi Królewskiej, dostarczając materiału do duchowych przemyśleń. Następnie, wspólnota gościła wspaniałego duszpasterza z naszej para-

fii, księdza Szymona. Jego prelekcja dotyczyła kluczowej kwestii każdego z nas – rozeznawania powołania w kontekście nauczania i słów papieża Franciszka.

Spotkania Wspólnoty „Amen.” to także comiesięczne rozważanie Słowa Bożego, prowadzone w małych grupkach. Czas ten sprzyja pogłębieniu wiary i osobistemu rozwojowi.

Udział w spotkaniach Wspólnoty „Amen.” nie tylko ubogaca wiarę, ale też bezpośrednio przyczynia się do budowania i zacieśniania relacji ludzkich.

**Zapraszamy serdecznie
w każdy poniedziałek o godzinie 19:00**



Rozmowa z ks. Maciejem Świgioniem, cz-1

• **Księżu Macieju, kiedy słyszy Ksiądz słowo „rodzina”, to co się nasuwa Księdzu na myśl, co Ksiądz widzi?**

Pierwsza myśl to dom rodzinny, a dokładniej dwupokojowe mieszkanie w Gdańsku na Oruni Górnej. Widzę tam moich rodziców oraz dwóch braci. Starszy to Jacek, młodszy Krzysztof. Między nami jest mała różnica, mniej więcej półtora roku, więc można powiedzieć, że jesteśmy w podobnym wieku. Razem się wychowywaliśmy, mieliśmy wspólne zainteresowania i zabawy. Jesteśmy rodziną wierzącą, praktykującą. W każdą niedzielę chodziliśmy razem do kościoła na Mszę świętą. Pamiętam, jak wieczorami wspólnie odmawialiśmy modlitwy.

Dziś rodzice są już na zasłużonej emeryturze. Mama pracowała w Państwowej Inspekcji Handlowej, a tata był magazynierem. Cały czas mieszkają na Oruni Górnej. Jacek ożenił się i jest ojcem dwójki dzieci, mieszka niedaleko rodziców. Pracuje jako urzędnik w Krajowej Administracji Skarbowej. Krzysztof razem z żoną i dwoma synami osiedlili się w Redzie. Pracuje w dużej firmie w Gdyni na stanowisku kierowniczym. A ja jestem księdzem (uśmiech).

• **Wróćmy do dzieciństwa. Jakimi byliście chłopcami? Czy rodzice mieli z Wami dużo kłopotów?**

Nooo, o to trzeba by zapytać rodziców (śmiej). Nie byliśmy jakimiś rozrabiakami. Raczej nie sprawialiśmy kłopotów wychowawczych. Zdarzały się różne incydenty, jak to normalnie z dziećmi – chłopakami bywa, ale żadnych poważnych, za które nasi rodzice musieliby się wstydzić. Jak było trzeba, to rodzice przeprowadzali z nami rozmowy wychowawcze i to wystarczało. Dużo czasu spędzało się na podwórku. Nie było wówczas jeszcze komputerów ani telefonów komórkowych. To dopiero wchodziło. Interesowały nas głównie zajęcia z kolegami i koleżankami na świeżym powietrzu; najpierw w piaskownicy, potem - różne gry podwórkowe, np. „palant”, podchody, zabawa w „chowanego”, jazda na rowerach czy rolnach i oczywiście piłka nożna. Przyznam, że graliśmy pod balkonami sąsiadów i bywało za głośno, więc czasem się skarżyli. Niedaleko naszego bloku był sad, do którego chodziliśmy nie tylko po owoce, ale głównie po to, by pochodzić po drzewach. To wszystko było dla nas ogromną radością.

• **Jak to się stało, że ksiądz w wieku niespełna 5 lat został ministrantem?**

Orunia Górna za naszego dzieciństwa była zupełnie nowym osiedlem. Wprowadziliśmy się do mieszkania, kiedy miałem pół roku, a urodziłem się 23.05.1989 r. Wtedy były dwa bloki zbudowane z dużej płyty i dookoła pola. Na Orunię Górną nie dojeżdżał wówczas żaden autobus. Ciekawe było to, że w projekcie zagospodarowania osiedla było od razu miejsce na budowę kościoła. I właśnie parafia stanowiła centrum integracji mieszkańców. Moi rodzice byli nawet skarbnikami, którzy co



miesiąc chodzili po domach i zbierali ofiary na budowę kościoła. Powstawała młoda parafia, w której rodziło się całe duszpasterstwo. Księża szukali ministrantów, członków do scholi muzycznej, tworzyli grupę młodzieżową. Pewnego razu zaproponowali mojemu starszemu, prawie 7-letniemu bratu, by został ministrantem. Jacek się zgodził, rodzice zachęcali i mnie. Początkowo nie byłem przekonany, ale bardzo podobało mi się uderzanie w gong i dzwonienie dzwonkami. Poszedłem więc z Jackiem na pierwszą zbiórkę i obaj zostaliśmy ministrantami. Kiedy podrośł Krzysztof, również dołączył do naszego grona.

• **Czy dobrze Ksiądz wspomina okres szkolny?**

Tak, byłem dobrym uczniem. Na koniec czwartej i piątej klasy miałem świadectwa z paskiem, a w późniejszych latach uczyłem się po prostu dobrze. W drugiej klasie gimnazjum zaangażowałem się w pracę Samorządu Uczniowskiego. Niezwykle było to, że od razu zostałem przewodniczącym samorządu, którym zwykle był uczeń klasy trzeciej. Była to trochę trudna sytuacja dla moich starszych kolegów. Starłem się jednak sprostać wyzwaniom i uzyskałem ich aprobatę. Organizowałem szkolne dyskoteki, turnieje, gry, konkursy. Lubiłem to, a przy

tym nauczyłem się pewnego poświęcenia dla drugiego człowieka. Kształtowały się wówczas we mnie predyspozycje organizatorskie.

• **Jakie były Księdza ulubione przedmioty w szkole?**

Przed wszystkim w-f, a także religia. Pojawił się w domu komputer, więc była tym pewna fascynacja, a w szkole rozpoczęły się zajęcia z informatyki, więc to też mnie pociągało.

• **Po ukończeniu gimnazjum namówiono Księdza do udziału w Kaszubskiej Pieszej Pielgrzymce z Helu na Jasną Górę. Może Ksiądz opowiedzieć, jak do tego doszło?**

W mojej rodzinnej parafii pracowali wikariusze, którzy chodzili na Jasną Górę z grupą kaszubską. Kiedy ukończyłem gimnazjum, zapytali o moje plany na wakacje i zaproponowali, żebym poszedł na pieszą pielgrzymkę. Z naszej parafii wybierała się wtedy grupa młodych ludzi, których znałem, więc zgodziłem się. W czasie pielgrzymki poznałem wiele nowych osób. Było to dla mnie zupełnie nowe doświadczenie. Nauczyłem się radzić sobie w trudnych sytuacjach. Zachwyciła mnie gościnność ludzi z miejscowości, które mijaliśmy po drodze. Przygotowywali dla nas posiłki, przyjmowali na nocleg w swoich domach. Wędrówka trwała 19 dni.

• **Pamięta Ksiądz pierwsze wrażenie z wejścia na Jasną Górę?**

Doskonale, ponieważ był to bardzo ważny moment w moim życiu. Byłem wzruszony. W Kaplicy Cudownego Obrazu, kiedy spojrzałem na Matkę Bożą Jasnogórską i na Pana Jezusa, wypowiedziałem w ciszy takie słowa: „Tobie Panie służyć będę”. Była to forma modlitwy, zawierzenia. Na tamtym etapie życia nie bardzo rozumiałem, co te słowa znaczą. Dopiero będąc w seminarium przypominałem sobie to wydarzenie i uświadomiłem, że było to jakby zaproszenie do służby Bogu, Kościołowi, ludziom. Umieściłem je potem na obrazku prymitywnym. W pełni brzmiało to tak: „Tobie Panie służyć będę przez Maryję”.

• **Jak rozumiem, nie była to pierwsza i ostatnia piesza pielgrzymka dla Księdza.**

Ano nie. Uczestniczyłem potem jeszcze w następnych. Pamiętna była moja trzecia wyprawa, gdyż była to jubileuszowa, XXV Kaszubska Pielgrzymka. Prowadziła z Helu przez Jasną Górę do Zakopanego - na Giewont. Hasło brzmiało: „Od Bałtyku po gór szczyty kraj nasz płaszczem Jej okryty”. To wspaniała przygoda przejść pieszo całą Polskę z modlitwą na ustach. Potem miałem przerwę z powodu innych wakacyjnych zajęć. Mając 23 lata, studiując i już pracując zawodowo, za namową kolegów i koleżanek, wróciłem na pielgrzymi szlak. Wziąłem urlop i poszedłem na tydzień z konkretną intencją – o żonę. Pan Bóg wysłuchał mojej modlitwy, bo pojawiły się wówczas trzy różne kandydatki (śmiech). Byłem nieco zdezorientowany. Piel-

grzymka miała mi pomóc w rozeznaniu tej właściwej. Ze Świecia wróciłem do domu i pracy, a dziewczyny pisały, żebym wrócił, przyjechał chociaż na wejście na Jasną Górę. W pracy udało mi się wziąć urlop i przyjechałem na ostatnie trzy dni. Wtedy też stało się coś bardzo ważnego. Po Górcie Przeprosnej poprosiłem kolegę, księdza, o poważną rozmowę. Pytałem o jego kapłaństwo, co stanowi dla niego radość, co jest trudne. Mówiłem także o moich wątpliwościach, nawet zarzutach wobec księży. Chciałem wiedzieć, jak on radzi sobie z tymi różnymi rzeczami. Po tej rozmowie rozbudziłem w sobie na nowo pragnienie kapłaństwa, które wcześniej już się pojawiło. Wróciłem do domu i zacząłem zastanawiać się, co mam robić. Małżeństwo czy kapłaństwo? Zrobiłem sobie nawet taką tabelkę z plusami i minusami, dotyczącymi tych dwóch dróg.

Studiowałem wówczas zaocznie informatykę w Wyższej Szkole Zarządzania w Gdańsku i zostałem mi rok do obrony pracy inżynierskiej. Szkoda mi było stracić dotychczasową inwestycję w naukę. Postanowiłem więc ukończyć studia i zobaczyć, co będzie dalej. Dałem Panu Bogu i sobie rok do namysłu. W tym czasie również pracowałem w Sopocie w dużej firmie ubezpieczeniowej. Zaczynałem od pracy biurowej, potem szedłem ścieżką awansu: młodszy specjalista, specjalista i dość niespodziewanie zostałem zastępcą kierownika działu zarządzania majątkiem w biurze administracji.

Na pielgrzymi szlak wróciłem później jako kleryk. Pielgrzymowałem z Kaszubami, ale jako kierowca – kwatermistrz. Byłem odpowiedzialny za szukanie noclegów dla pielgrzymów. Dopiero jako diakon szedłem razem z grupą. A przygodę z Pielgrzymką Gdańską rozpocząłem wówczas, kiedy zostałem wikariuszem w Katedrze Oliwskiej. W zeszłym roku uczestniczyłem w całej Pieszej Pielgrzymce Gdańskiej na Jasną Górę. Lubię tę formę przeżywania wiary, chociaż jest ona wymagająca. Pieszemu pielgrzymowaniu wiele zawdzięczam. Pielgrzymka pomogła mi rozeznąć moje powołanie.

Księżu Macieju, dziękuję serdecznie za rozmowę i poświęcony na nią czas. W tym numerze nie zmieściła się cała treść wywiadu, serdecznie zapraszam więc do przeczytania dalszej części w następnym numerze.

Rozmowę przeprowadziła i zdjęcie wykonała
Sylwia Stankiewicz

* * *

ERRATA

Drodzy Czytelnicy, Księżu Wiktorze, nie wiemy, jak to się stało, że w rozmowie z Ks. Wiktorem (w poprzednim numerze) zabrakło zakończenia. Przepraszamy i czynimy to poniżej.

• **Księżu Wiktorze, serdecznie dziękuję za poświęcony mi czas. Życzę Księdzu dużo zdrowia i sił w pracy duszpasterskiej. Szczęść Boże.**

Rozmowę przeprowadziła i zdjęcie wykonała
Sylwia Stankiewicz

10. Pielgrzymka „Ze Św. Michałem u Matki Bożej na Jasnej Górze”

W Roku Jubileuszowym 2025 pragnęłam wybrać się na pielgrzymkę do Matki Bożej, Królowej Polski. Szybko nadarzyła się okazja. Wspólnota Rycerzy św. Michała Archanioła z naszej parafii pod opieką diecezjalnej animatorki, Danuty Bąk, organizowała wyjazd do Częstochowy, aby wziąć udział w 10. Jubileuszowej Ogólnopolskiej Pielgrzymce „Ze św. Michałem na Jasną Górę”. Do pielgrzymowania zostali zaproszeni Rycerze, Czciociele, uczestnicy peregrynacji i członkowie Bractwa Szkaplerznego św. Michała Archanioła, czytelnicy czasopisma „Któż jak Bóg” oraz wszyscy chętni, którzy pragną wraz z Hetmanem Hufców Anielskich oddawać pokłon Najświętszej Maryi Pannie w duchowej stolicy Polski.

Św. Michał Archanioł jest patronem mojej Róży w Żywym Różańcu, czytam regularnie czasopismo „Któż jak Bóg” i noszę szkaplerz Niebieski. Nie musiałam już dalej szukać, dla mnie to była wspaniała okazja, jako Pielgrzymka Nadziei.

Dwudniowa pielgrzymka rozpoczęła się 4 lipca Mszą św. i nabożeństwem w naszym kościele parafialnym. Po przybyciu do Częstochowy pielgrzymi sami zdecydowali o zagospodarowaniu swojego czasu. Ja od razu pobiegłam do kaplicy cudownego obrazu Matki Bożej, Królowej Aniołów i ludzi. Miałam wielkie szczęście, bo mogłam uczestniczyć w wyjątkowej Mszy św. celebrowanej przez trzech księży. Jednym z nich był ks. Józef Mikołajczak, który swoje kazanie wygłosił – wierszem. To było niecodzienne przeżycie, tym bardziej, że jak się dowiedziałam z podziękowania za głoszone Słowo Boże, ks. Józef obchodzi właśnie w tym roku rocznicę 50-lecia kapłaństwa, była więc i serdeczna radość, i gratulacje, a także oklaski wiernych.

Następnie z siostrami pątniczkami, z którymi dzieliłam pokój, odprawiłyśmy drogę krzyżową na wałach jasnogórskich, korzystając z rozważań bł. Jakuba Alberiona, założyciela Towarzystwa św. Pawła. Później udałyśmy się do kaplicy na Apel Jasnogórski, aby naszej Najświętszej Orędownicze, Matce Bożej Częstochowskiej złożyć dziękczynienie oraz zaверить Jej swoje intencje modlitewne.

W sobotę, 5 lipca, pierwszym punktem programu pielgrzymki był panel dyskusyjny. W sali o. Augustyna Kordeckiego moderujący dyskusję ks. Piotr Prusakiewicz CSMA zapowiedział czas mocy i zesłania wielkich łask z samego Nieba oraz zachęcił do dobrego wykorzystania tego czasu pielgrzymowania. Spotkanie rozpoczęła modlitwa o wylanie Ducha Świętego. Następnie ks. Piotr przywitał przybyłych pielgrzymów i zapowiedział dyskusję panelową – Trójgłos na 10-lecie pod tytułem: „Św. Michał lekarstwem na przesady, zaborony i zagrożenia” oraz przedstawił prelegentów dyskusji: ks. Zbigniewa Barana CSMA – egzorcystę, ks. Grzegorza Kosakowskiego CSMA – psychoterapeutę oraz ks. dr. Andrzeja Żarkowskiego CSMA – teologa.

W słowie wstępnym ks. Piotr przypomniał początki podróży po Polsce św. Michała Archanioła w znaku kopii figury z Cudownej Groty Objawień z góry Gargano we Włoszech, która rozpoczęła się w kwietniu 2013 r. Ks. Rafał Szwajca, koordynator peregrynacji do wielu diecezji w Polsce, zwrócił uwagę, że owocem tych peregrynacji i ich punktem kulmina-



cyjnym są pielgrzymki na Jasną Górę rozpoczynające się co roku w pierwszą sobotę lipca.

Ks. Zbigniew Baran CSMA – egzorcysta, przypomniał: Jeśli człowiek nie wierzy w Boga, zaczyna wierzyć we wszystko inne. Zacytował też następujące słowa Alberta Einsteina: „Żyjemy w tak dziwnym świecie, w którym łatwiej jest rozbić atom, niż obalić przesąd”.

Wśród poruszonych w trakcie spotkania zagadnień znalazły się również pytania m.in. o zagrożenia związane z korzystaniem z amuletów i talizmanów, czy horoskopów, ponieważ są one zaproszeniem do działania w nas duchów nieczystych. Katechizm Kościoła Katolickiego wyraźnie wiąże zabobon z bałwochwalstwem, ale zabobon może również dotyczyć kultu, który oddajemy prawdziwemu Bogu, np., gdy przypisujemy jakieś magiczne znaczenie pewnym praktykom religijnym. Popaść w zabobon oznacza wiązać skuteczność modlitw lub znaków sakramentalnych jedynie z ich wymiarem materialnym, z pominięciem intencji duchowych, jakich one wymagają. Często lekceważymy zagrożenia duchowe, traktując je jako zabawę, jako problem nieistotny, co może być skutkiem braku świadomości. Zagrożenia są jednak poważne, dowiedzieliśmy się, jak można ich unikać, a kiedy działania złego ducha są już problemem, jak można sobie z nim poradzić.

Ks. Andrzej Żarkowski, michalita, zwrócił uwagę, że św. Michał Archanioł broni nas przed każdym złem i niebezpieczeństwem, zwłaszcza tym duchowym. Jak wspominał, urzekają go w św. Michale dwie rzeczy: wielka potęga i jego pokora. On całym swoim istnieniem woła: „Któż jak Bóg”. Michalita zwrócił uwagę, że właśnie tego zawołania uczy każdego z nas, abyśmy swoje życie z ufnością oddali Bogu.

Ks. Rafał przekonywał, że w życiu wielu ludzi dzieją się cuda wyproszone za wstawiennictwem św. Michała Archanioła. Opowiedział o kilku przypadkach uzdrowienia osób, które dar powrotu do życia zawdzięczają właśnie temu Archaniołowi. Podkreślał, że to sam św. Michał wybiera sobie czciociele i pomocników, którzy potrzebują jego wsparcia w walce ze złem, ze swoimi słabościami i grzechami, ponieważ sami nie są w stanie ich przewyciężyć.

Na zakończenie dyskusji panelowej wszyscy obecni zaśpiewali pieśń uwielbienia Boga.



JUBILEUSZ 2025

PIELGRZYMI
NADZIEI

O godz. 12.00 odmówiliśmy modlitwę Anioł Pański i zaczęło się nabożeństwo oczekiwania. Kiedy figura św. Michała została procesyjnie wprowadzona do Bazyliki, odmówiliśmy Różaniec i zaśpiewaliśmy razem ze scholą z Andrychowa akatystę ku czci Księcia Wojsk Niebieskich. Był to podniosły czas modlitwy.

Następnie figura św. Michała została przeniesiona do Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej i tam odbył się centralny punkt pielgrzymki – Msza Święta, przewodniczył jej ks. Dariusz Wilk CSMA, Przełożony Generalny Zgromadzenia Św. Michała Archanioła. Homilię wygłosił ks. Krzysztof Poświata CSMA, w której mówił o walce duchowej. Zwrócił uwagę na to, że coraz więcej rodzin i młodych ludzi potrzebuje obecności św. Michała, który wskazuje na kontemplację i wpatrywanie się w Boże Oblicze, ponieważ to my musimy nieustannie walczyć o to, by trwać przy Bogu, a z drugiej strony walczyć o wspólne dobro. Na zakończenie Eucharystii, ks. Dariusz Wilk, powiedział, że Św. Michał jest bezkompromisowy, jeżeli chodzi o walkę z grzechem i własnymi słabościami, a my jako Pielgrzymi Nadziei mamy mieć w sobie nadzieję na dobre zakończenie naszej życiowej walki.

Potem ponownie figura została przeniesiona do Bazyliki, gdzie odmówiliśmy Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Był też czas na modlitwę osobistą. Następnie o godz. 16.30 na Wałach Jasnogórskich wygłosił konferencję ks. Andrzej Żarkowski CSMA o objawieniach w Gargano i o tych zawartych w Biblii.

Po konferencji towarzyszący pielgrzymce zespół muzyczny wykonał kilka pieśni Maryjnych na wałach jasnogórskich i rozpoczęło się nabożeństwo przed Najświętszym Sakramentem przy figurze św. Michała, o uzdrowienie duszy i ciała oraz o wylanie Ducha Świętego. Był to czas modlitwy

osobistej i polecenie Bogu Wszchemogącemu swoich spraw, wsłuchując się w intencje wymieniane przez ks. Piotra Prusakiewicza, a dotyczyły one uwolnienia od różnego typu uzależnień i o uzdrowienie, ze szczegółowo wymienionymi chorobami ciała ludzkiego. W tym czasie przed wałami jasnogórskimi czterech księży udzielało indywidualnego błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. Na błoniach zebrało się ok. 100 tys. pątników modlących się za wstawiennictwem Matki Bożej ich Orędowniczki i św. Michała Archanioła, patrona szczególnie ważnego w obecnych, trudnych czasach pełnych niepokoju. Razem z ks. Piotrem prosiliśmy, aby Bóg był zawsze w naszym życiu na pierwszym miejscu oraz wypraszałyśmy potrzebne łaski i dar nadziei dla siebie i swoich Rodzin. Wielu pątników przyjęło szkaplerz Św. Michała Archanioła – znaku osobistego wyboru na szczególnego obrońcę w walce z pokusami i grzechem.

Pielgrzymi, którzy spełniali określone warunki, mogli otrzymać jubileuszowy przywilej – odpust zupełny.

* * *

Kolejna moja pielgrzymka w Roku Jubileuszowym 2025 dobiegła końca. Jako Pielgrzym Nadziei dziękuję Bogu za dobrze przeżyty czas modlitwy w Sanktuarium Jasnogórskim. Otrzymałam łaskę umocnienia w wierze, pokój w sercu i radość płynącą ze spotkania z Królową Narodu Polskiego Matką Bożą Częstochowską, Królową Nadziei.

Niech św. Michał Archanioł towarzyszy mi w dalszym pielgrzymowaniu do kresu mojej ziemskiej drogi i abym zawsze radośnie z nadzieją wołała: „Któż jak Bóg!”.

Teresa Sowińska

Moja Fatima

W Portugalii mówi się, że: Coimbra się uczy, Porto – pracuje, Lizbona – bawi się, a Fatima się modli. Tak opowiadał nam, pielgrzymom z parafii św. Brata Alberta z Gdańska Przymorze, ks. Adam, który był naszym wspaniałym przewodnikiem od powitania 9 maja b.r. na lotnisku w Warszawie, aż do zakończenia pielgrzymki w tymże samym miejscu. Poznaliśmy wszystkie te wyżej wymienione miejsca, ale dziś zaczne od tego najważniejszego – Fatimy.

Pierwszy samodzielny popołudniowy rekonesans placu przy Kaplicy Objawień, Bazylice Matki Bożej Różańcowej i Bazylice Trójcy Przenajświętszej nie wywołał szczególnych uczuć, jakich się spodziewałam. Zwrócił jednak moją uwagę układ chmur na niebie, tworzący kształt dłoni, który odczytałam jako symbol obietnicy Boskiej opieki nad naszą pielgrzymką. Była to chwila, bo kształty na niebie szybko się zmieniają. Zdążyłam jednak uchwycić aparatem fotograficznym ten obraz, o który później prosiło mnie wiele osób. I tak od tego momentu zaczęłam czuć, że jestem w niezwykłym miejscu. Wszystkie następne wydarzenia przebiegały w jakiejś niewytłumaczalnej podniosłej atmosferze, która utrzymywała się we mnie jeszcze długo po powrocie stamtąd.

Dwukrotnie uczestniczyliśmy we Mszy św. tylko dla nas w Kaplicy Anioła Pokoju, koncelebrowanej przez księży – Adama i naszego ks. Macieja Śwignonia, organizatora wyjazdu. Oprawę liturgiczną przygotowaliśmy my – pielgrzymi. Natomiast o poranku (o godz. 7.00) 10 maja byliśmy uczestnikami Mszy św. tylko dla Polaków w Kaplicy Objawień.

Było to niezwykle przeżycie. W tak odległym od naszego kraju miejscu jednoczyliśmy się w modlitwie z rodakami. Oprawa liturgiczna częściowo też należała do nas – jedno czytanie i śpiew psalmu. Podczas tej Mszy odmówiliśmy specjalną modlitwę - zawierzenie nas wszystkich Matce Bożej Fatimskiej. Poza tym każdy z nas przybył z ważną dla siebie intencją. Niektóre były odczytywane oficjalnie, na życzenie pątnika, inne pozostały w naszych sercach. Wszystkie ważne. Ogarnialiśmy modlitwą nasze rodziny, przyjaciół, znajomych, a także istotne sprawy dla Polski i świata.

Co wieczór o godz. 21.30 braliśmy udział w Procesji Światła. Kto nigdy nie brał udziału w takim wydarzeniu, nie wie, co ono oznacza i jakie są przeżycia z nim związane. Najpierw odmawiany jest Różaniec w różnych językach, w zależności z jakich krajów przybyli pielgrzymi. Już pierwszego dnia można było się zorientować, że przybyli ludzie ze Słowacji, Francji, Niemiec, Korei Płd., Wietnamu, Meksyku i pewnie jeszcze z innych krajów. Po odmówieniu Różańca zapalaliśmy świece (jeden od drugiego, począwszy od świecy przy ołtarzu) i ruszaliśmy z modlitewną procesją z Figurą Matki Boskiej Fatimskiej, którą niosło wielu mężczyzn, m.in. i kilku z naszej pielgrzymki.

Procesja jest wyrazem jedności i oddania Matce Bożej. Wśród tysięcy ludzi, my – pielgrzymi z Gdańska. Czuje się tę niezwykłą jedność i siłę w rozmodlonym tłumie, który niesie światło wiary. Piękne i niezwykle jest również to, że pielgrzymi posługujący się różnymi językami, jednym głosem zgodnie śpiewają pieśń „Ave Maria”! Co wieczór wraca-



liśmy do hotelu pełni uniesienia i nadziei, że możemy być wspólnotą z całym światem. I pomimo późnych godzin wieczornych (a właściwie nocnych), nie czuliśmy zmęczenia. Natomiast w ciągu dnia, szczególnie 11 i 12 maja, obserwowaliśmy niekończące się pielgrzymki piesze, które ciągnęły do Fatimy na uroczystości rocznicowe objawień 13 maja. Widzieliśmy tłumy śpiących w śpiworach pod ogrodzeniem terenu sanktuarium, wypełnione po brzegi parkingi, które w zwykłe dni świecą pustkami, samochody zaparkowane, jeden za drugim, przy i tak wąskich ulicach, niekończące się sznury aut jeszcze długo po godzinie 24.00. Matka Boża ściga do siebie niesamowite tłumy...

No i nadszedł ten dzień i godzina 10.00. Rozpoczęła się uroczysta międzynarodowa Msza św. w rocznicę objawień Matki Bożej trojgu pastuszkom z Aljustrel, Łucji, Franciszkowi i Hiacyncie. W pierwszej fazie popadywał deszcz na pielgrzymów, co miało też swój dodatkowy urok. Cały plac wypełniony kolorowymi parasolami. Stałam podczas mszy na wzgórzu, miałam więc doskonały widok i możliwość uczestniczenia w pełni we mszy. Trudno opisywać cały przebieg uroczystości. Najbardziej utkwiły mi w pamięci czytania i pieśni w przeróżnych językach, pięknie śpiewający miejscowy chór, procesja z feretronem Matki Boskiej Fatimskiej wraz z mnóstwem chorągwi i szafarze oraz szafarki pod białymi parasolami. Odnosiło się wrażenie, że to sami aniołowie spłynęli na ziemię i przyjmujemy od nich Chrystusa. Już podczas rozdawania komunikantów niebo rozjaśniło się i uroczystość zakończyła się w pełnym słońcu. Myślę, że wielu pielgrzymów, pokrzepionych duchowo (być może też nawróconych), poniosło to światło do swoich miejsc zamieszkania zgodnie z ostatnimi słowami zawierzenia Matce Bożej: „O, Fatimska Pani Różańcowa! Zjednoczony z braćmi i siostrami, przez Ciebie, Bogu się poświęcam. Zanurzony w blasku światła, które z Twoich rąk wypływa, oddaję cześć Bogu na wieki wieków. Amen.”

W trakcie kilkudniowego przebywania w Fatimie mieliśmy możliwość zwiedzenia Muzeum Sanktuarium Fatimskiego, którego eksponatami są głównie przepiękne wota ofiarowane Matce Bożej Fatimskiej przez anonimowych pielgrzymów, a także przez znanych na całym świecie osób, np. papieży. Dla nas, Polaków, wzruszającym momentem było ujrzanie na własne oczy drogocennej Korony Matki Bożej Fatimskiej, a w niej kuli z zamachu na papieża Jana Pawła II z 13 maja 1981 r. Już poza muzeum zachwyca rzeźba „W sercu Maryi”. Podświetlone białe serce w koronie, podtrzymywane przez białe dłonie to obraz Niepokalanego Serca Maryi, pełnego światła i łaski, w którym widzimy swoje odbicie i czujemy, że jesteśmy w Jej sercu, że znajdujemy w nim bezpieczne schronienie i drogę do Boga.

Nie zabrakło też duchowych przeżyć podczas długiej Drogi Krzyżowej, która doprowadziła nas do Valinhos, miejsca objawień Anioła Portugalii i do wioski Aljustrel, gdzie znajdują się domy rodzinne Hiacynty, Franciszka i Łucji. Tu też mogliśmy zaopatrzyć się w niedrogie pamiątki, do czego zachęcał nas niestrudzony przewodnik ks. Adam.

Sylwia Stankiewicz



Jubileuszowe Światowe Dni Młodzieży w Rzymie

Światowe Dni Młodzieży odbywają się cyklicznie co 2-3 lata w różnych miejscach na świecie i gromadzą tłumy młodych (wiekiem i / lub duchem) ludzi. Tegoroczne były jednak szczególne z dwóch ważnych powodów. Miały charakter jubileuszowy, gdyż odbywały się w 40-tą rocznicę pierwszych ŚDM. Wypadły też w Roku Świętym, ogłoszonym jeszcze przez śp. papieża Franciszka. Na pamiątkę udziału w nich można było zakupić specjalny certyfikat i papieskie błogosławieństwo. Do zatłoczonego jak zawsze przez turystów na przełomie lipca i sierpnia (29.07-03.08.2025) Rzymu przyjechał jeszcze ponad milion uczestników ŚDM. Przejście przez Drzwi Święte w każdej z czterech papieskich bazylik (św. Piotra, św. Pawła za Murami, św. Jana na Lateranie i Matki Bożej Większej) wymagało zatem dużej cierpliwości, gdyż wszędzie trzeba było odstać swoje w długich kolejkach. Podobnie długo trwała też procesja pokutna na Świętych Schodach (Santa Scala). Panujące wówczas upały (ponad 35 stopni) również niezbyt nam w tym sprzyjały. W końcu jednak udało nam się wejść do środka i pomodlić się przy grobie papieża JP II, Benedykta XVI oraz Franciszka. Na spotkanie z papieżem Leonem XIV (wieczorną Mszę św. inauguracyjną 29.07 oraz poranną środową audiencją generalną 30.07) musieliśmy przyjechać już ok. dwie godziny wcześniej, aby móc dostać się w ogóle na plac św. Piotra. Nagrodą za te nasze wszystkie trudy i niedogodności była jednak możliwość ujrzenia papieża przejeżdżającego bardzo blisko nas i błogosławiącego nam ze swojego papa mobile. Widać było przy tym wyraźnie, jak bardzo Leon XIV przypomina młodego Jana Pawła II swoimi gestami i mimiką, a nawet w pewnym stopniu rysami twarzy i całą sylwetką.

Nielatwe było także dotarcie na kampus uniwersytecki Tor Vergata na spotkanie z papieżem w sobotnie popołudnie. Pokonanie piechotą 7-kilometrowej trasy nie sprawia nam zazwyczaj większych problemów, lecz w 40-stopniowym skwarze okazało się nie lada wyzwaniem. Na szczęście po drodze mogliśmy dostać butelki z wodą mineralną oraz prowiant na całonocne sobotnie czuwanie oraz niedzielną Mszę św. z papieżem, zakończoną modlitwą „Anioł Pański”. W dobry nastrój wprawiały nas również różne grupy pielgrzymów, które przez cały niemal czas śpiewały mniej lub bardziej znane piosenki w swoich ojczystych językach. Mogliśmy pośpiewać je razem z nimi, dzięki czemu droga stała się dużo łatwiejsza i przyjemniejsza. W niedzielne popołudnie udało nam się już natomiast podjechać z kampusu do najbliższej stacji metra miejskim autobusem, co było dużym wybawieniem.

O sensowne wypełnienie czasu pomiędzy obydwoma spotkaniami z papieżem zadbali polscy księża salezjanie, którzy w środę, czwartek i piątek przygotowali na terenie prowadzonego przez siebie Domu Polskiego („Casa Polonia”) bogaty program kulturalny dla pielgrzymów z Polski. Po południu odbywały się w tych dniach krótkie konferencje prowadzone m.in. przez o. Szustaka. Po nich następowała Msza św. koncelebrzana codziennie przez jakiegoś znanego kapłana (m.in. kard. Rysia i Dziwisza), a koncelebrzana przez ponad 40 pozostałych polskich kapłanów, którzy brali udział w ŚDM. Wśród nich był także nasz gdański bi-



Certyfikat udziału w ŚDM i papieskie błogosławieństwo w Roku Jubileuszowym



skup Piotr Przyborek. Przez cały dzień była tam możliwość adoracji Najświętszego Sakramentu w kaplicy, w której znajdowała się kopia jasnogórskiego obrazu, peregrynująca po całym świecie. Wieczorem odbywały się natomiast 2-godzinne koncerty z udziałem znanych polskich piosenkarzy, spośród których najbardziej wyczekiwana była Roksana Węgiel. Przed południem można było natomiast wziąć udział w modlitwach ze śpiewami Taizé w centrum Rzymu niedaleko polskiego kościoła pw. św. Stanisława Biskupa.

ŚDM zakończyły się oficjalnie w niedzielę 03.08. Ja jednak zostałam w Rzymie jeszcze do wtorku, aby spokojnie udać się śladami kilku wybitnych Polaków w Wiecznym Mieście. Zaczęłam od kościoła Santa Maria in Trastevere, który był stolicą tytularną kard. Wyszyńskiego. Udało mi się też zobaczyć grób św. Stanisława Kostki w kościele św. Andrzeja oraz celę klasztorną, w której zmarł. W bazylice św. Piotra odnalazłam z kolei nagrobek Marii Klementyny Sobieskiej, wnuczki króla Jana III Sobieskiego, a w kościele oo. kapucynów – Aleksandra Benedykta Sobieskiego, drugiego syna naszego króla. W krypcie tego kościoła znajduje się też bardzo niecodzienne muzeum, w którym setki kapucynów pochowanych jest w swoich habitach z krzyżem w ręku i różańcem wokół pasa w pozycji leżącej lub stojącej, a więc tak jak za życia. Najtrudniejsze, graniczące niemal z cudem, okazało się natomiast znalezienie grobu Aleksandra Gierymskiego, zmarłego w Rzymie i pochowanego na jednym z tamtejszych cmentarzy w zbiorowym grobie polskich malarzy na emigracji.

Na zakończenie mojego pobytu w Rzymie czekały mnie jeszcze dwie niespodzianki. W poniedziałek po Mszy św. w bazylice Santa Maria Sopra Minerva miałam okazję pożegnać trumnę z ciałem kanonizowanego wkrótce Piera Giorgia Frassatięgo, którą przywieziono z Turynu i wystawiono w tym kościele specjalnie z okazji ŚDM. We wtorek 05.08 wypadło natomiast święto Matki Bożej Śnieżnej i z tego powodu podczas corocznej Mszy odpustowej w bazylice Santa Maria Maggiore spod kopuły nad ołtarzem w trakcie śpiewania całej „Chwały na wysokości” sypano płatki sztucznego śniegu.

Tekst i zdjęcia: Ewa Wojaczek



Pozdrowienie papieża Leona XIV na placu św. Piotra



Msza św. u ks. salezjanów w Domu Polskim



Cela, w której zmarł św. Stanisław Kostka



Kolacja przed czuwaniem na Tor Vergata



Epitafium kard. Wyszynskiego w kościele Santa Maria in Trastevere



Grób papieża Benedykta XVI



Grób papieża Franciszka

Święty Carlo Acutis

Święty Carlo Acutis: „Tabernakulum jest synonimem kołębki Łaski. (...) Musimy przyjąć mentalność tabernakulum: chrzest to duchowe odrodzenie, bierzmowanie to duchowy wzrost, Eucharystia to duchowy pokarm. (...) Ktoś, kto jest blisko tabernakulum, staje się kandydatem do świętości”. Tak św. Carlo wyjaśniał znaczenie tabernakulum w życiu chrześcijanina jako piętnastolatek, co świadczyło o jego dojrzałości duchowej w tak młodym wieku. Jest on doskonałym patronem dla współczesnej młodzieży.

Papież Leon XIV kanonizował Carla Acutisa 7 września bieżącego roku w Watykanie. „To zostanie w sercu i przed oczami na całe życie”. Teraz będzie mi łatwiej w życiu sobie radzić, mam wspaniałego Przyjaciela”. Cytuję moich znajomych obecnych na Mszy konsekracyjnej na Placu św. Piotra, którzy dzielili się w SMS'ach wyjątkowymi wrażeniami. Radość i szczęście mnożymy, kiedy się nimi dzielimy! A z własnego doświadczenia mogę powiedzieć, że radość i szczęście przychodzi wraz z patronatem św. Carla w pełnym poczuciu Chrystusowej obecności.

Nie trzeba obawiać się bycia naiwnym w kulcie świętych; prosimy zawsze Ducha Świętego o odwagę. W jedności siła! Mama Carla, Antonia Acutis, zawsze podkreśla, jak wiele dostaje świadectw z całego świata, że jej syn przychodzi z pomocą innym, że działa w życiu tych, którzy zapraszają go do swojego życia. Przede wszystkim świat otrzymał wyjątkowego patrona ze względu na najmłodsze pokolenia; tak naprawdę młodzież jest w obecnym czasie zostawiona sama sobie. A taki przyjaciel, jak św. Carlo Acutis, to najprawdziwszy skarb. Dlatego wychodzi się naprzeciw tym duchowym potrzebom i powstaje już pierwsze na świecie sanktuarium św. Carlo Acutisa w Chacras de Coria w diecezji Mendoza w Argentynie. W 2023 roku dotarły tam relikwie św. Carlo, a to obudziło u tamtejszej młodzieży głębszą wiarę.

W Indiach w diecezji Werapoly w stanie Kerala w południowych Indiach poświęcono pierwszy na świecie kościół pod wezwaniem św. Carlo Acutisa. Konsekracja kościoła miała miejsce tydzień po jego kanonizacji, a nabożeństwo do patrona młodzieży jest już mocno zakorzenione. Parafia skupia się na duszpasterstwie młodzieży.

W Wielkiej Brytanii istnieją dwa sanktoria poświęcone św. Carlo Acutisowi i powstają kolejne, o czym w kolejnym numerze naszego Głosu. Należy wspomnieć, że św. Carlo urodził się w Londynie i tutaj został dwa tygodnie po urodzeniu ochrzczony, 18 maja 1991 roku, w parafii Matki Bożej Bolesnej. 14 września w tym roku przypada 150-lecie parafii. Carlo jest patronem tej uroczystości.

Kanonizacja jest zawsze świętem radosnym. Ogłoszenie przez papieża Leona XIV dwóch nowych świętych: Carla Acutisa oraz Piera Giorgia Frassatiego rzuca radosne światło na całą młodzież, na wszystkie najmłodsze pokolenia, dzisiaj duchowo zaniedbywane i już od dawna zbyt często odstawiane do kąta.

Św. Carlo Acutis przypomina nam, że świętość to nie są niedostępne nikomu wyżyny; świętość istnieje w naszej codzienności. Będziemy go wspominać 12 października, kiedy odszedł po trzech miesiącach od wykrycia u niego białaczki w 2006 roku. Natomiast św. Piera Giorgia Frassatiego będziemy wspominać 4 lipca. W tym roku przypada setna rocznica jego urodzin. Św. Pier Giorgio Frassati pochodził z Turynu, beatyfikował go w 1990 r. papież Jan Paweł II.

Święci Carlo i Pier Giorgio, módlcie się za nami!

Źródła: vaticannews.va/pl oraz deon.pl. Cytat pochodzi z biografii Carla Acutisa pt. „Wejź do gry! O co chodzi w Eucharystii?” Autor ks. Adrian Chojnicki, Kraków 2025

Teresa Andrzejak



Wierni na placu św. Piotra w Watykanie podczas Mszy św. kanonizacyjnej i portret Św. Carlo Acutisa wywieszony na fasadzie bazyliki św. Piotra w Rzymie.

Chór parafialny w sanktuarium w Toruniu

W sobotę 23.08.25 Chór Parafialny Brata Alberta wraz z Przyjaciółmi udał się na wyjazd do Torunia.

Jeden dzień, a tyle pięknych wrażeń. Od wspólnej modlitwy, śpiewów i dowcipów w busie, poprzez udział w Eucharystii w Sanktuarium NMP Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i Św. Jana Pawła II.

Po Eucharystii, która zgromadziła także liczną grupę młodzieży, odbyła się procesja z relikwiami świętych i błogosławionych wokół sanktuarium przy śpiewie Litanii do Wszystkich Świętych.

Był czas także wspólnego posiłku w restauracji na lotnisku, zwiedzanie muzeum Pamięć i Tożsamość i obejrzenie pięknej sztuki teatralnej pt. „Bracia Polacy”.

Miłym akcentem było spotkanie młodzieży z zespołem „Tchnienie” i Wspólnoty Młodzieżowej „Lux Cordis”, którzy w tym czasie uczestniczyli w warsztatach muzycznych zorganizowanych przez Akademię Kultury Społecznej i Medialnej.

Wspaniale przeżyty dzień z doświadczeniem obfitości bożych darów.

ks. Szymon Turzyński



Święty Jan Maria Vianney

– człowiek wielkiej pokory i modlitwy

Każdy z nas ma z pewnością swoich ulubionych świętych, błogosławionych lub sługi Boże. Do moich już od najmłodszych lat należał Jan Maria Vianney, potem także o. Pio, Jan Paweł II i o. Dolindo, których łączą dwie istotne cechy: pokora i modlitwa. Każdy z nich na swój sposób podkreślał ogromną wagę obu tych aspektów życia chrześcijanina, ale najdobitniej odzwierciedliły się one jednak w życiu świętego proboszcza z Ars, co zostało zresztą świetnie opisane w jego biografii pt. „Święty i diabeł”. To właśnie pokorą i modlitwą przezwyciężał on wszystkie pokusy szatańskie, którym był poddawany przez całe swoje kapłańskie życie. W tym roku świętujemy 100-lecie jego kanonizacji, której papież Pius XI dokonał w Rzymie 31.05.1925. Przy tej okazji warto przypomnieć kilka wypowiedzi tego wspaniałego świętego, które w bardzo syntetyczny i wymowny sposób podsumowują wartość pokory i modlitwy w życiu chrześcijanina. Każdy z nas poddawany jest w życiu nieustannie różnym pokusom, a broniąc się przed nimi, kieruje się w swoim postępowaniu (czasem może nawet nieświadomie) niektórymi przynajmniej wskazówkami św. Jana Marii Vianneya. Oto one:

„Pokusa utrzymuje nas w cnocie pokory, broni nas przed pychą. Jeżeli pycha jest matką wszystkich grzechów, to pokora przeciwnie: rodzi wszystkie cnoty. [...] Im bardziej drzewo obciążone jest owocami, tym bardziej jego konary pochylają się ku ziemi. I my także, im więcej dobrego czynimy, tym bardziej się unizajmy i pamiętajmy o tym, że charakterystycznym znamieniem dobrego chrześcijanina jest pokora. [...] Dlaczego Pan nasz Jezus Chrystus tak uprzejmie obchodził się z dziećmi? Dlatego, że dzieci są pokorne, proste i nie ma w nich przewrotności. Jeżeli więc i my chcemy być podobnie potraktowani, bądźmy we wszystkich naszych sprawach pokorni i prostoduszni.”

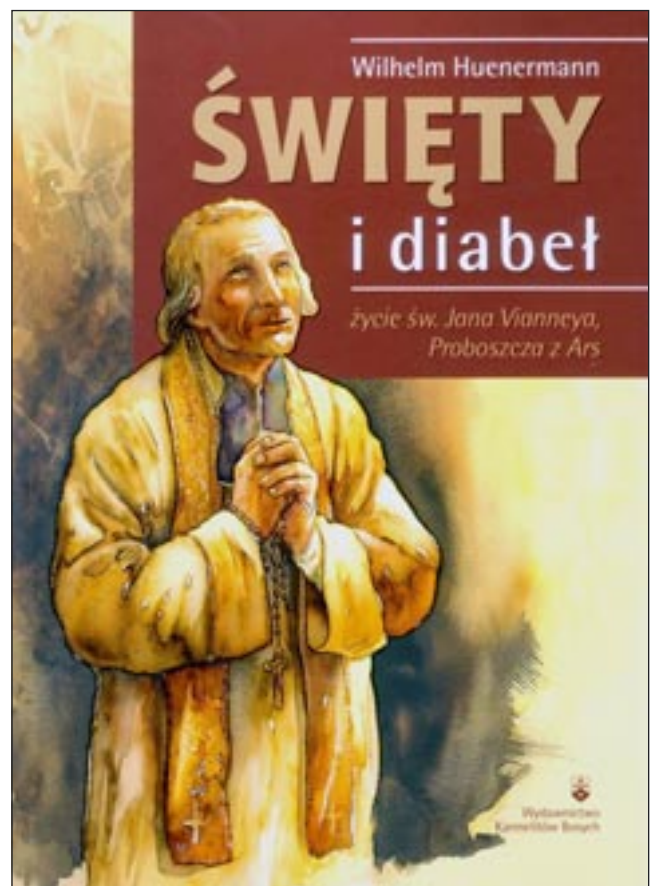
„To, że tak często wpadamy w pułapki diabła, bierze się stąd, że jesteśmy za bardzo pewni swoich postanowień i przyrzeczeń. [...] Zły duch nie boi się pobożności, jeśli nie ma ona fundamentu pokory, bo wie, że w takim razie będzie ją mógł połamać, kiedy mu się tylko spodoba! [...] Walczmy z pokusami aż do samej śmierci, bo dopiero ze śmiercią ustaną ataki piekła. W przypadku pokusy uciekajmy się w modlitwie do Boga – i to uciekajmy się szybko i z wielką ufnością. [...] Przeciw pokusie są konieczne absolutnie trzy rzeczy: modlitwa, aby nas oświecić; sakramenty, aby nas umocnić; i czujność, aby nas ustrzec.”

„Nie ma się co dziwić, że zły duch używa wszelkich sposobów, żebyśmy modlitwę albo zaniedbywali albo źle odmawiali. On lepiej od nas wie, jak bardzo

jest ona groźna dla piekła i wie, że Bóg nie odmawia żadnej łaski tym, którzy się należycie modlą. [...] Potępieni, jeśli poszli na zatracenie, to dlatego, że albo wcale się nie modlili, albo modlili się źle. [...] Wszystkie prawie nieszczęścia doczesne, jakie na nas spadają, spowodowane są przez zaniedbanie modlitwy albo przez jej liche odmawianie. [...] Jeśli dobry Bóg nie wysłuchuje was, to widocznie modlicie się bez żywej wiary, w intencji nie do końca czystej, bez ufności albo bez wytrwałości.”

„Modlitwa jest obcowaniem nieba z ziemią. My posyłamy do nieba nasze modlitwy i czyny, a niebiosa zsyłają nam potrzebne do uświęcenia łaski. [...] Modlitwa jest dla duszy tym, czym dla ziemi jest deszcz. Choćbyście jak najlepiej nawozili ziemię, choćbyście ją jak najstaranniej uprawiali – wszystko to na nic się nie przyda, jeśli nie będzie deszczu. [...] Jeżeli kochamy dobrego Boga, to modlitwa będzie dla nas czymś tak zwyczajnym jak oddychanie.”

Opracowanie i wybór cytatów: Ewa Wojaczek



Małżeństwo w nauczaniu Karola Wojtyły

Przed sklepem jubilera – Karola Wojtyły

Z dużym zainteresowaniem obejrzałem ostatnio film „Przed sklepem jubilera” zrealizowany w 1988 roku na podstawie dramatu Karola Wojtyły (późniejszego Jana Pawła II) z 1960 roku. To jeden z dwóch utworów Karola Wojtyły, który doczekał się filmowej wersji (drugi dramat „Brat naszego Boga” przeniósł na ekran Krzysztof Zanussi). Reżyserem wspomnianego filmu z 1988 roku jest Michael Anderson, znany jako twórca, między innymi, filmu „W 80 dni dookoła świata” z 1957 roku, nominowanego do Oscara za reżyserię. Scenariusz „Przed sklepem jubilera” napisał Jeff Andrus, z kolei autorem pięknej, ożywiającej wyobraźnię muzyki jest ceniony francuski kompozytor Michel Legrand (w Polsce znany z pewnością jako twórca ścieżki dźwiękowej do serialu animowanego „Biały delfin Um” z 1971 roku). W głównych rolach wystąpili Jonathan Crombie i Melora Hardin (jako Krzysztof i Monika), Andrea Occhipinti i Olivia Hussey (jako Andrzej i Teresa), Ben Cross i Jo Champa (Stefan i Anna), Daniel Olbrychski (ksiądz Adam), Burt Lancaster (jubiler). Zdjęcia kręcono w Tatrach, Montrealu i Krakowie. Na premierę, która odbyła się w Watykanie w 1988 roku, przybył sam papież Jan Paweł II.

Jest lato 1939 roku. Zbliża się II wojna światowa. Na Rynku w Krakowie spotyka się czworo przyjaciół: Andrzej i Teresa oraz Stefan i Anna. Obie pary zamierzają się poobrać. Inspiracją do decyzji o byciu razem stają się wypatrzone na wystawie u jubilera złote obrączki. Młodzi chcą być ze sobą na dobre i na złe. Wkrótce, tuż przed wybuchem wojny, Stefan i Anna emigrują do Kanady. U Stefana, który zostaje lekarzem, pojawia się ukrywany żal, że nie służył Ojczyźnie, kiedy ta była w potrzebie. Trudno jest mu z tym żyć. Inaczej dzieje się w życiu Andrzeja i Teresy, gdyż Andrzej ginie w czasie okupacji. Teresa dowiaduje się o tym od księdza Adama, który jest tutaj przedstawiony jako dobry duch opowieści. Czuwa nad życiem Teresy, która po śmierci męża została sama z małym synkiem Krzysztofem. Dzięki staraniom Stefana Teresa wyjeżdża po wojnie do Kanady. Dzieci przedwojennych przyjaciół – Krzysztof i Monika (córka Stefana i Anny) – poznają się. Między młodymi ludźmi rodzi się gorące uczucie. Niestety, w rodzinie Moniki nie dzieje się dobrze. Rodzice żyją jakby obok siebie, przeżywając głęboki kryzys małżeński. Monika jest zdezorientowana, bo nie chce małżeństwa dla siebie, widząc problemy rodziców. Brak jej wzorców i dlatego odrzuca uczucie Krzysztofa. Na szczęście, dzięki interwencji Teresy, pomału wszystko wraca do normy. Rodzice Moniki godzą się ze sobą, a ona sama przyjmuje zaręczyny Krzysztofa. Happy endem jest wspólny wyjazd całej piątki do Krakowa, gdyż Teresa gra tam koncert ze swoją orkiestrą, a młodzi kupują obrączki ślubne u „znajomego jubilera”.

Przez cały film przewijają się dwie postacie: jubiler i ksiądz Adam. Pojawiają się one w najważniejszych momentach życia głównych bohaterów, czasem w niejasny i tajemniczy sposób. Szczególnie ksiądz Adam wydaje się uosobie-

niem dobra, łagodności i pomocy. Świetna jest też postać grana przez Burtę Lancastera – niby drugoplanowa, ale zapadająca w pamięć, uosabiająca dobroć i mądrość Boga, który pozostaje stale obecny w miłości małżonków.

Film w piękny, subtelny sposób porusza ponadczasowy problem tajemnicy i mocy sakramentu małżeństwa, a także wymagającej nieustannej troski i pracy miłości małżeńskiej, często pełnej piękności i rys. Gdy jedna z bohaterek, zawiedziona małżonkiem, zamierza zwrócić jubilerowi swoją obrączkę, stwierdza on, że sam przedmiot nic nie waży i podkreśla: „waga jubilerska ma tę właściwość, że nie odważa metalu, lecz cały byt człowieka i los”. Małżeństwo jest w oczach Boga potężną, nierozzerwalną więzią na całe życie.

Zachęcam do obejrzenia tego filmu – trwa tylko 90 minut, a myślę, że to będzie dla Państwa uczta duchowa. Film DVD pochodzi z kolekcji *Ludzie Boga* i można go wypożyczyć w naszej bibliotece. Są też inne pozycje z tej kolekcji. Dostępny jest też tekst dramatu Karola Wojtyły w wersji książkowej. Zapraszam więc do biblioteki.

Źródła: FilmWeb; Wikipedia; Teresa Michałowska *Przed sklepem jubilera. Jana Pawła II lekcja o małżeństwie*. [w:] *Ludzie Boga. Ekskluzywna kolekcja*, E-lite Distribution Sp.z o.o. Copyright 1988

Wojciech Baclawski



Ojciec św. Franciszek o rozeznawaniu, cz. 6



Kontynuując temat rozeznawania, Ojciec Święty Franciszek w swoich audiencjach poświęcił dwie katechezy o pocieszeniu. W pierwszej definiuje i rozwija temat pocieszenia. W drugiej mówi o tym, jak rozpoznać prawdziwe pocieszenie. We wcześniejszych katechezach Ojciec Święty mówił o następujących elementach rozeznawania: modlitwie, poznaniu samych siebie, pragnieniu, księdze naszego życia i strapieniu. Potwierdzenie dobrego wyboru i czujność to elementy rozeznawania do omówienia w następnym Głosie Brata.

Pocieszenie

Pocieszenie duchowe jest to doświadczenie wewnętrznej radości, które pozwala dostrzegać obecność Boga we wszystkich rzeczach; umacnia ono wiarę i nadzieję, a także zdolność do czynienia dobra. Człowiek, który przeżywa pocieszenie, nie poddaje się w obliczu trudności, ponieważ zaznaje pokoju, który jest silniejszy od próby. Jest to zatem wielki dar dla życia duchowego i dla całego życia.

Pocieszenie jest wewnętrznym poruszeniem dotykającym naszej głębi. Nie rzuca się w oczy, ale jest łagodne i delikatne. Człowiek czuje się otoczony obecnością Boga w sposób zawsze szanujący jego wolność. Pocieszenie nie jest czymś niestosownym, co usiłuje złamać naszą wolę. Nie jest też chwilową euforią. Doznawanie pociechy to trwanie w pokoju z Bogiem, poczucie, że wszystko jest harmonijne.

W okresie pocieszenia, kiedy doznajemy pocieszenia, mamy ochotę czynić wiele dobra, zawsze. Natomiast w chwili strapienia przychodzi nam chęć, by zamknąć się w sobie i nic nie robić. Pocieszenie popycha nas naprzód, do służenia innym. Duchowe pocieszenie nie poddaje się stero-

waniu – nie możesz powiedzieć teraz: niech przyjdzie pocieszenie. Nie da się zaprogramować według uznania. Ponieważ jest darem Ducha Świętego – pozwala na zażyłość z Bogiem, która znosi dystanse.

Pocieszenie dodaje nam odwagi, kiedy doświadczamy czasu ciemności i strapienia. Strapienie cię przygnębia, sprawia, że wszystko widzisz w ciemnych barwach. Natomiast w okresie pocieszenia widzisz te same rzeczy w odmienny sposób i to skłania cię do pójścia naprzód i do robienia tego, czego nie byłbyś w stanie robić w okresie strapienia. Na tym polega piękno pocieszenia.

Należy jednak odróżnić pocieszenie pochodzące od Boga od fałszywych pociech. O ile autentyczne pocieszenie jest łagodne i głębokie, o tyle fałszywe jest hałaśliwe i rzucające się w oczy, jest czystym entuzjazmem, słomianym ogniem, bez treści, prowadzącym do koncentrowania się na sobie, a nie do troszczenia się o innych. Fałszywa pociecha ostatecznie pozostawia w nas pustkę, oddala od istoty naszej egzystencji. Dlatego kiedy czujemy się szczęśliwi, w pokoju, potrafimy zrobić wszystko. Jednak nie należy mylić tego pokoju z chwilowym entuzjazmem, ponieważ entuzjazm dziś jest, potem słabnie i już go nie ma.

Dlatego należy dokonywać rozeznania, także wówczas, kiedy czujemy się pocieszeni. Fałszywe pocieszenie może stać się zagrożeniem, jeżeli zabiegamy o nie jako cel sam w sobie, w sposób obsesyjny i zapominamy o Panu.

Prawdziwe pocieszenie

Jak rozpoznać prawdziwe pocieszenie? Jest to bardzo ważne pytanie ze względu na dobre rozeznanie, aby nie dać się zwieść w poszukiwaniu naszego prawdziwego dobra. Ważne jest niezbędne badanie pochodzenia i prawdziwości własnych myśli. Jest to zachęta, by uczyć się z doświadczenia, z tego, co nam się przydarza, aby nie powtarzać wciąż tych samych błędów. Im bardziej poznajemy siebie, tym bardziej wyczuwamy, którędy wchodzi zły duch. Każdy z nas ma wrażliwsze punkty, najsłabsze punkty swojej osobowości – właśnie tamtędy wchodzi zły duch i prowadzi nas złą drogą albo odciąga od prawdziwej właściwej drogi. Ważny jest tutaj codzienny rachunek sumienia. Zanim zakończy się dzień, trzeba zatrzymać się na chwilę. Co się wydarzyło w moim sercu? Czy było drogą, przez którą przechodziło wszystko bez mojej wiedzy? Taka analiza jest ważna – jest to cenny trud ponownego odczytania tego, co przeżyliśmy, z określonego punktu widzenia. Zauważenie tego, co się dzieje, jest ważne, jest znakiem, że działa w nas łaska Boża, pomagając nam wzrastać w wolności i świadomości. Nie jesteśmy sami – jest z nami Duch Święty. Zobaczmy, jak działa Duch Święty.

Prawdziwe pocieszenie jest pewnego rodzaju potwierdzeniem, że czynimy to, czego chce od nas Bóg, że chodzimy Jego drogami, czyli drogami życia, radości i pokoju.

Na podstawie: L'OSSERVATORE ROMANO nr12/2022

Stanisław Mazurek

KSM „Semper Fidelis”, cz. 1-11

Kościelna Służba Mężczyzn
w parafii św. Brata Alberta

W SŁUŻBIE BOGU I KOŚCIOŁOWI (11)

Uroczystości okolicznościowe
w parafii św. Brata Alberta

KSM naszej parafii uczestniczyła we wszystkich uroczystościach parafialnych. Były to min.:

- powołanie ks. Proboszcza do grona kanoników (luty 2000 r.)
- wizytacja kanoniczna (09.12.2006 r.)
- poświęcenie ołtarza i chrzcielnicy (08.12.2008 r.),
- poświęcenie figury Chrystusa w prezbiterium (11.12.2011 r.),
- poświęcenie bocznych ołtarzy i Drogi Krzyżowej (17.06.2015 r.)
- poświęcenie baptysterium (12.02.2017 r.),
- konsekracja kościoła (17.06.2017 r.),
- poświęcenie płaskorzeźb św. brata Alberta i św. Jana Pawła II,
- poświęcenie pomnika św. brata Alberta (17.06.2020r.),
- Boże Ciało,
- Światowe Dni Młodzieży (lipiec 2016 r.).

Stanisław Mazurek



Wizytacja kanoniczna – Ks. abp T. Gocłowski wysłuchuje informacji KSM



Poświęcenie bocznych ołtarzy i Drogi Krzyżowej



Konsekracja kościoła św. Brata Alberta



Poświęcenie ołtarza – Eucharystia

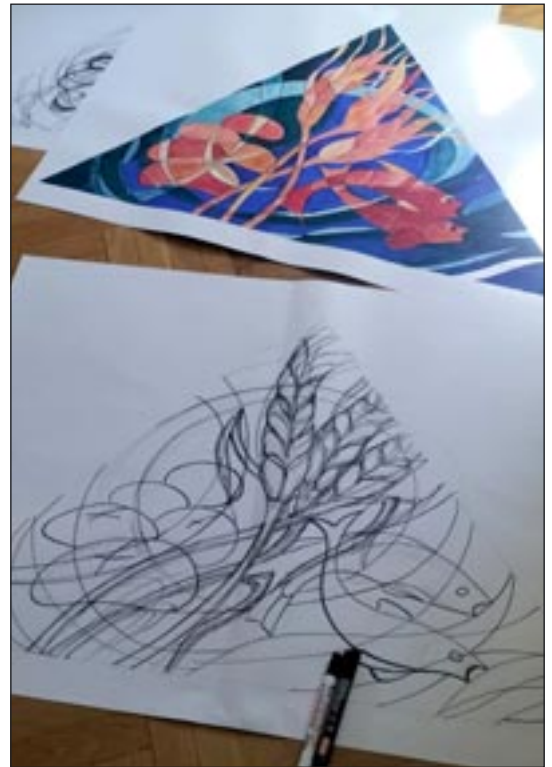


Poświęcenie figury Chrystusa – bracia KSM

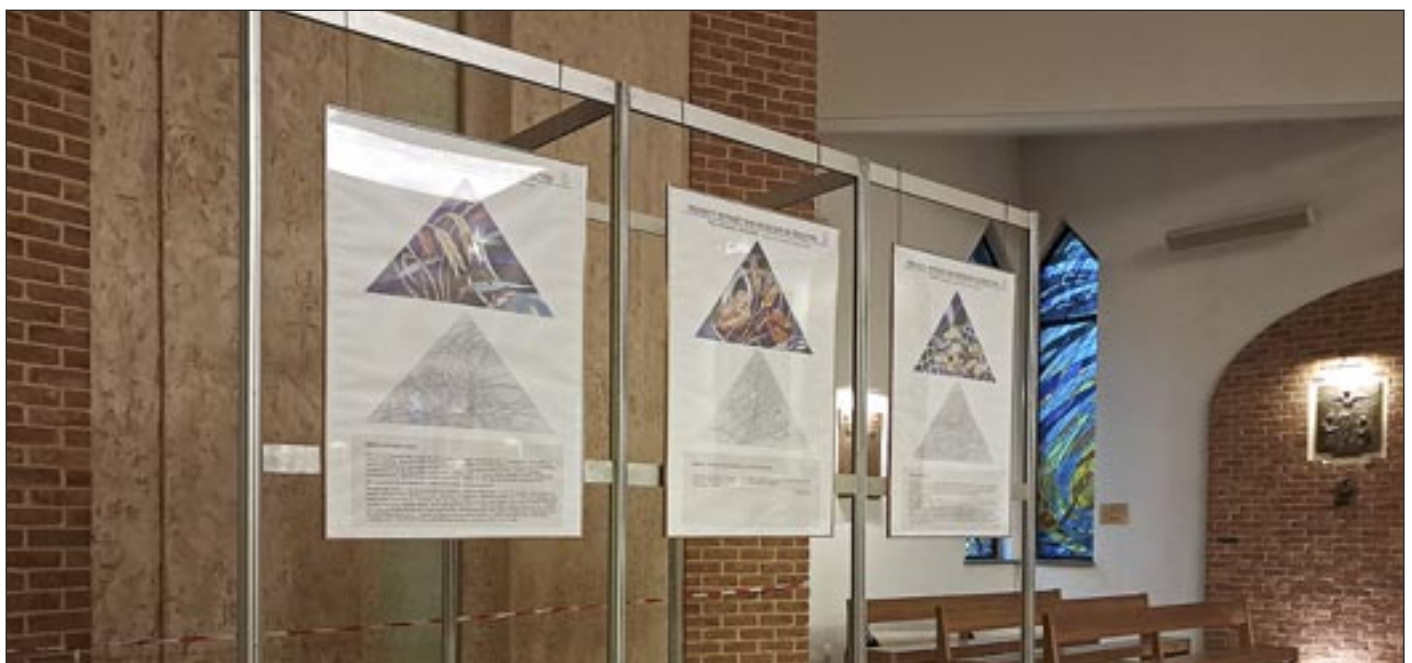


Światowe Dni Młodzieży na Przymorzu

Przygotowanie nowych witraży



Prezentacja projektów witraży nad wejściem do naszego kościoła.
Na zdjęciu autor projektów o. Tomasz Jank OFM Conv.



Witraże, które zostaną umieszczone nad głównym wejściem do naszego kościoła obrazują przesłanie ewangeliczne zaczerpnięte z Pisma Świętego:

- SIEWCA – Świątynia miejscem głoszenia Słowa Bożego „SIEWCA WYSZEDŁ SIACI” (MK 4, 3-9, 13-20)
- PIĘĆ CHLEBÓW i DWIE RYBY – Świątynia miejscem Eucharystii „BIERZCIE I JEDZCIE Z TEGO WSZYSCY – TO JEST CIAŁO MOJE” (Mk 6, 41-42)
- POŁÓW – Świątynia miejscem zarzucania sieci „WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ” (Łk 5, 1 – 11)

Odnowiona kapliczka

Maj w tym roku doświadcza nas zimną aurą, nie przeszkadza to jednak dobrym ludziom podejmować działań porządkowych. W ostatnich dniach popracowaliśmy przy kapliczce Matki Bożej. Panie ze Wspólnoty Żywego Różańca zadbały o piękny wystrój kwiatowy, a panowie o czystość tego miejsca. Znalazła się też praca dla księży, którzy tym razem popracowali fizycznie. Wszystkim serdecznie dziękujemy :)

ks. Grzegorz Stolczyk



Pożegnanie śp. Krystyny Kołodziejczak



W dniu 22 września 2025 roku, w wieku 82 lat odeszła do Pana nasza zasłużona parafianka ś.p. Krystyna Kołodziejczak, która przez wiele lat aktywnie włączała się w życie religijne naszej parafii. Była dla nas przykładem gorliwej służby Kościołowi i świadectwem głębokiej wiary. Pamiętamy i szczególnie dziękujemy, za Jej piękne podziękowania, które w imieniu parafian składała zaproszonym do głoszenia Słowa Bożego Księżom, na zakończenie rekolekcji, czy podczas wielu innych uroczystości kościelnych. Zawsze serdeczna, życzliwa i uśmiechnięta, zawsze gotowa do pomocy.

Krysia przez wiele lat była członkiem 2. Róży pw. Św. Brata Alberta, patrona naszej parafii oraz należała również do Wspólnoty Czcieli Bożego Miłosierdzia, przez wiele lat była także w Ruchu Odnowy w Duchu Świętym.

Krysia była wielką adoratorką Najświętszej Maryi Panny. Odeszła w dniu liturgicznego wspomnienia swojej Królowej. Prośmy w modlitwie do Boga, Ojca Przedwiecznego, przez wstawiennictwo Niepokalanej Maryi – Królowej Różańca Świętego, o Boże Miłosierdzie, odpuszczenie jej wszystkich win i o łaskę radości w życiu wiecznym.

W dniu 29 września rodzina, sąsiedzi, wspólnoty modlitewne, parafianie pożegnali śp. Krysę podczas Mszy św. pogrzebowej odprawianej przez Proboszcza ks. kan. Grzegorza Stolczyka.

Śp. Krystyna została pochowana na Cmentarzu na Srebrzysku w Gdańsku.

Budowa ołtarza św. Michała Archanioła



To już niemal rok trwają prace konstrukcyjne i budowlane przy ołtarzu św. Michała Archanioła. Niebawem powinny zostać zakończone. Aktualnie oczekujemy na granitową posadzkę, która będzie zamontowana do końca listopada. Jednocześnie rozpoczęły się prace nad autorską figurą świętego w pracowni Marcina Sobczaka w Poznaniu. Czas realizacji tego dzieła to kilka miesięcy. Dziękujemy wszystkim za modlitwę wspierającą to przedsięwzięcie, a także za ofiary, dzięki którym tak wiele już zostało zrobione.

ks. Grzegorz Stolczyk



Prace nad nową Monstrancją



Od kilku miesięcy, w pracowni artysty Adama Piaska w Poznaniu, powstaje nasza Albertowa, adoracyjna monstrancja. Jej wyjątkowość polega na tym, iż jest artystyczną pracą rzeźbiarką. Wykonana z drewna, uszlachetniona brązem połączonym z pozłacanymi elementami, w których umieszczany będzie Najświętszy Sakrament, będzie nam towarzyszyła w czasie indywidualnych medytacji. To piękne dzieło stanowi nasze parafialne wotum Roku Jubileuszowego. Wszystkim ofiarodawcom składamy, serdeczne Bóg zapłać.

ks. Grzegorz Stolczyk



KRZYŻÓWKA POWAKACYJNA

Wakacje, wakacje i ... już po wakacjach. Warto może przypomnieć sobie lub zaplanować na następny sezon niektóre popularne miejsca wakacyjnego wypoczynku, rozwiązując naszą krzyżówkę. Hasło utworzą litery z szarych pól. Wesolej zabawy!



1. najdłuższy równoleżnik
2. dawna nazwa Włoch
3. Państwo Papieskie
4. kraj – wyspa gejzerów
5. mitologiczna kraina bogów
6. największa z wysp Balearów
7. najsłynniejsza z portugalskich wysp

opracowanie: Ewa Wojaczek

• KĄCIK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY •



zapraszamy dzieci na katechezę
w soboty o godz. 10:00

WŁĄCZENI DO WSPÓLNOTY PRZEZ CHRZEST ŚWIĘTY:



Dominik Józef Kornacki	25.05.2025
Lucjan Mikołaj Fiedorczyk	26.07.2025
Jan Maksymilian Ziara	27.07.2025
Leo Dawid Naruszewicz	28.07.2025
Adam Prejzner	03.08.2025
Oliwia Sawicka	10.08.2025
Dawid Paweł Kawski	17.08.2025
Wiktor Jerzy Ściński	24.08.2025
Lilianna Beata Zaborowska	24.08.2025
Bianka Bielecka	24.08.2025
Filip Turkawka	07.09.2025
Józef Zygmunt Łukasik	07.09.2025
Maksymilian Karol	14.09.2025
Leon Michaliski	14.09.2025
Leonrad Borowiecki-Kuleszo	21.09.2025
Franciszek Cieszyński	28.09.2025

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA ZAWARLI:



Jakub Kula i Katarzyna Uznańska	30.04.2025
Horowski Patryk i Agnieszka Petters	20.06.2025
Marek Żyźniewski i Magdalena Białek	20.06.2025
Tomasz Cegliński i Jolanta Bęben	12.07.2025
Mateusz Zwara i Agnieszka Frankowska	25.07.2025
Marcin Zydek i Natalia Murawska	15.08.2025
Dariusz Kobiela i Kaja Sokołowska	13.09.2025
Maruszewski Krystian i Paula Sikora	20.09.2025

ROCZNICE ZAWARCIA SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA:



30 rocz. Sakr. Małż.: Dorota i Adam	30.09.2025
43 rocz. Sakr. Małż.: Bożena i Ryszard Romanowscy	16.10.2025
59 rocz. Sakr. Małż.: Teresa i Franciszek Hirsz	16.10.2025
55 rocz. Sakr. Małż.: Teresa i Andrzej Sowińscy	17.10.2025
20 rocz. Sakr. Małż.: Jolanta i Ryszard Formela	19.10.2025
60 rocz. Sakr. Małż.: Irena i Bronisław Gilewscy	20.10.2025
24 rocz. Sakr. Małż.: Ewa i Adam Mliczewscy	27.10.2025

POWOŁANI DO WIECZNOŚCI:



Śp. Urszula Kawa, lat 96
 Śp. Magdalena Wódkowska, lat 77
 Śp. Teresa Letkiewicz, lat 75
 Śp. Ryszard Kozłowski, lat 71
 Śp. Urszula Lipińska, lat 79
 Śp. Barbara Darul, lat 62
 Śp. Stanisław Wójciuk, lat 90
 Śp. Edmund Szprada, lat 84
 Śp. Leopold Kawa, lat 96
 Śp. Aniel Demiańczuk, lat 86
 Śp. Elżbieta Laskowska, lat 88
 Śp. Śp. Franciszek Mejna, lat 93
 Śp. Małgorzata Hofman, lat 65
 Śp. Zygmunt Szybowski, lat 91
 Śp. Roman Szweda, lat 83
 Śp. Zofia Sałagan, lat 88
 Śp. Halina Chmielewska, lat 72
 Śp. Bogdan Bach, lat 88
 Śp. Krystyna Polkowska, lat 97
 Śp. Jerzy Stencel, lat 90
 Śp. Anna Palejczuk, lat 97
 Śp. Zofia Starzak, lat 87
 Śp. Marianna Czapiewska, lat 94
 Śp. Józef Wilma, lat 70
 Śp. Krystyna Kołodziejczak, lat 82
 Śp. Elżbieta Podlasek, lat 70
 Śp. Maria Błońska, lat 83
 Śp. Ryszard Sawicki, lat 74
 Śp. Daniela Olszewska, lat 78;
 Śp. Kazimierz Duszyński, lat 68
 Śp. Natalia Żbikowska, lat 86;
 Śp. Irena Złomańczuk, lat 73
 Śp. Tadeusz Serba, lat 78
 Śp. Bolesław Lis, lat 85
 Śp. Alicja Runowska, lat 72
 Śp. Jarosław Dobrzyński, lat 90
 Śp. Leon Ruszkowski, lat 85
 Śp. Tomasz Cekała, lat 44
 Śp. Henryk Wandke, lat 78

Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

2 rocz. Sakr. Małż.: Marta i Jan Kornaccy	23.11.2025
60 rocz. Sakr. Małż.: Anna i Jan Leszczyńscy	30.11.2025
2 rocz. Sakr. Małż.: Halina i Bronisław Kiśluk	07.12.2025
25 rocz. Sakr. Małż.: Emilia i Mirosław Skwierawscy	08.12.2025
19 rocz. Sakr. Małż.: Krystyna i Wojciech	10.12.2025
20 rocz. Sakr. Małż.: Iwona i Janusz Sznajder	26.12.2025



„Głos Brata” – pismo wydawane przez parafię pod wezwaniem św. Brata Alberta,
 adres: 80-395 Gdańsk, ul. Olsztyńska 2, tel. 058 556 42 40; e-mail: albert@diecezja.gda.pl; www.bratalbert.com.pl

Opiekun redakcji – Proboszcz ks. kan. Grzegorz Stolczyk. Redaguje zespół. Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Listy do redakcji prosimy składać w punkcie sprzedaży prasy katolickiej przy kościele lub w kancelarii parafialnej.
 Opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku: Teresa Sowińska. Okładka: Andrzej Sowiński, Korekta tekstu: Katarzyna Brzezowska. Wiadomości parafialne: Siostra Amanda Różanka. Zdjęcia: z własnych zasobów.

25. JUBILEUSZOWA PIELGRZYMKĄ ROWEROWĄ DO MATEMBLEWA

